

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

24 IV 1994

Nr 15 (1638) Rok XXXVI

FRANCJA 6,00 FF.

BELGIA 36 FB.

NIEMCY 1,80 DM.

GENERAL "WIOSNY LUDÓW"

W 200 ROCZNICĘ URODZIN GEN. JÓZEFA BEMA

Wśród polskich bohaterów narodowych postać gen. Józefa Bema zajmuje szczególne miejsce. Składa się na to jego osobiste męstwo na polach bitew, udział w pracach konspiracyjnych i walkach wolnościowych oraz twórczość naukowa. Ale nie tylko w kręgu polskim Józef Bem cieszy się uznaniem i popularnością. Postać ta żyje w pamięci Austriaków, Turków i Węgrów, w dziejach tych narodów i na kartach podręczników szkolnych w wielu krajach.

Józef Zachariasz Bem urodził się 14 marca 1794 roku w Busku pod Tarnowem, we wpływowej rodzinie mieszczańskiej. Niewiele wiadomo o jego dzieciństwie. W 1809 r. wstąpił do Korpusu Kadetów - szkoły elementarnej artylerii i fortyfikacji gdzie ...wykazywał się dużą znajomością języków: francuskiego i niemieckiego oraz nauk matematycznych i fortyfikacyjnych....

W latach 1812 - 1813 uczestniczył, w randze porucznika korpusu Mac Donalda, w napoleońskiej kampanii moskiewskiej. Za obronę Gdańska przed Rosjanami otrzymał Krzyż Kawalerski Legii Honorowej. Opinie z tamtego okresu charakteryzują go jako: *oficera bardzo zdolnego i niezwykle użytecznego w czasie wojny ale niespokojnego i "awanturniczego" w okresie służby pokojowej.* Od 1815 do 1830 r. służył w armii Królestwa Kongresowego, gdzie m.in. prowadził doświadczenia nad techniką artylerii broni rakietowej. W 1820 r. otrzymał awans na kapitana, będąc jednocześnie adiutantem polowym gen. Bontemps i wykładowcą artylerii w szkole wojskowej. Karierę wojskową przerwała mu ujawniona sprawa uczestnictwa w wolnomularstwie narodowym. W czasie Powstania Listopadowego



wstępuje ponownie do wojska i w stopniu majora obejmuje dowództwo świetnej baterii lekkokonnej. Dzięki talentowi i męstwu, wykazanym zwłaszcza pod Iganiami i Ostrołęką zjednał sobie wszystkich, wykazując nieprzeciętną bojowość w brawurowych szarżach artylerii konnej. Awansował w ciągu 5 miesięcy ze stopnia majora na generała brygady i dowódcę artylerii, odznaczony również został Krzyżem Złotym Virtuti Militari. Wierzył głęboko w sprawę Powstania i po upadku Skrzyneckiego był kandydatem, jako jeden z najświetniejszych oficerów, na stanowisko Naczelnego Wodza. Brał udział w obronie Warszawy a po jej upadku, jako bodaj jedyny z generałów, nie stracił wiary w możliwość prowadzenia dalszej walki. Po upadku powstania wyjechał do Francji, gdzie związany był

Ciąg dalszy na str. 2

W NUMERZE M. IN.:

- **POWSTRZYMAĆ ATAK
NA RODZINĘ
O RUCHU NA RZECZ PRAW
RODZINY**
(str. 2)
- **FAKTY - AGENCJA KAI
WATYKAN, POLSKA, ROSJA**
(str. 4 i 5)
- **ROSJA
ARTYKUŁ HISTORYCZNY
PROF. J. St. MYCIŃSKIEGO**
(str. 7)
- **REZUREKCJA W BRZEZINCE
W DZIEŃ DEPORTOWANYCH
KS.PRAŁ. W. KIEDROWSKI**
(str.8 i 9)
- **PRZECIĄGANIE LINY
FELIETON POLITYCZNY
JERZEGO KLECHTY**
(str. 10)
- **RODZINY CHRZEŚCJAŃSKIE
W EUROPIE
O SPOTKANIU ORGANIZACJI
KATOLICKICH
BARBARA PŁASZCZYŃSKA**
(str.11)
- **POLACY NA ZACHODZIE
SESJA NAUKOWA W DIJON;
"MEKA PAŃSKA" W PARYŻ;
MACIERZ SZKOLNA W BELGI -
KOLONIE LETNIE**
(str. 12 i 13)
- **SIDA SHOW
Z CYKLU "PUNKT WIDZENIA"
PAWEŁ OSIKOWSKI**
(str.16)

Z KRAJU



□ Fundacja "Playboya" w Polsce (jej członkinią jest m.in. wicemarszałek Senatu Zofia Kuratowska a członkiem - Mikołaj Kozakiewicz) nie została zarejestrowana. Fundacja deklarowała, że chce bronić swobód obywatelskich i opiekować się grupami mniejszościowymi. Czytaj: przekupywać te mniejszościowe "rozmaitości".

□ W wielkanocną niedzielę rozpoczęło emitowanie swojego programu Katolickie Radio Lublin. Jego dyrektorem jest ks. prof. Tadeusz Zasępa.

□ Na początku kwietnia nadal spadały ceny większości akcji na warszawskiej giełdzie papierów wartościowych.

□ Ogromne cła na importowane do Polski samochody powodują, że i krajowi producenci swobodnie zawyżają ceny. I tak np. popularny "maluch", Fiat 126-p kosztuje już prawie 70 milionów złotych! (18400 FF)... - prawie dwadzieścia przeciętnych pensji... "Rozdęte" ceny powodują spadek popytu: właśnie zakład w Tychach wstrzymał okresowo produkcję.

□ Zdominowana przez b. komunistów sejmowa komisja odpowiedzialności konstytucyjnej uznała, że gen. Kiszczak i gen. Jaruzelski nie powinni stawać przed Trybunałem Stanu za zniszczenie protokołów z posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR z lat 1982-1989. Zważywszy, że "kierownicza rola partii" była wówczas zapisana w konstytucji - były to dokumenty państwowe. Kolejny przejaw "leworządności"?

□ Sejm ostatecznie nie uchwalił ustawy o tzw. popiwku w wersji zmodernizowanej, wobec której prezydent Lecha Wałęsę zgłosił swoje weto.

Ciąg dalszy ze str. 1

ze stronnictwem A. Czartoryskiego. Na emigracji zabiegał o utworzenie i organizował armię polską w Belgii i Portugalii a także w Egipcie, wykazując ogromne zdolności organizacyjne i niespożytą energię. Należał do założycieli Towarzystwa Literackiego w Paryżu i do Tajnego Związku Jedności Narodowej. W okresie Wiosny Ludów próbował zorganizować gwardię narodową we Lwowie. W październiku 1848 r. walczył w Wiedniu, dowodząc akademikami, mieszczanstwem i robotnikami. Na Węgrzech, wierząc we wspólnotę sprawy polskiej i węgierskiej, jako dowódca Armii Siedmiogrodzkiej odnosił wiele zwycięstw nad Austriakami. Jego świetna kampania zimowa w tym kraju zyskała mu opinię wodza niezwykle śmiałego, dającego sobie radę w najcięższych warunkach, jak również niezastąpionego organizatora i zręcznego polityka. W 1849 r. mianowany został naczelnym wodzem armii węgierskiej. Za liczne zasługi, rząd węgierski przysłał Bemowi Order z Brylantem (wyjętym z korony św. Stefana i zastąpiony tam złotą tabliczką z nazwiskiem polskiego generała). Po przegranej bitwie pod Temesvar, w której został ciężko ranny i po klęsce Węgier udał się do Turcji. Tam, mając nadzieję umieszczenia Polaków w wojsku

tureckim w perspektywie wojny rosyjsko-tureckiej, przyjął islam i jako Murat Pasza wstąpił na służbę do wojsk sułtańskich. *...Bem był tylko żołnierzem i w chwili, w której zanosilo się na nową wojnę, porwał za "półksiężyc", jakby za lont nowy do nowego działa. Nadzieje te jednak zawiodły...*"Polsko! O Polsko, ja cię już nie zbawię" - wołał w maligmie ataku febry. Zmarł na malarię 10 grudnia 1850 roku w Aleppo (Syria), gdzie kierował obroną miasta przed atakującymi Arabami.

W 1929 roku odszukano jego grób, przewieziono prochy do Polski i uroczystie złożono (30. VI. 1929.) w mauzoleum w Tarnowie.

Józef Bem miał nadzwyczajne zdolności rozbudzania entuzjazmu u swych podwładnych; odznaczał się niepospolitą odwagą i ogromną przytomnością umysłu. Świecił żołnierzom przykładem, nie tylko stale znajdując się w pierwszej linii frontu, lecz również swą wytrzymałością na trudy i skromnością wymagań. Był teoretykiem wojskowym z zakresu artylerii i prekursorem badań nad konstrukcją rakiet. Napisał szereg prac naukowych z zakresu wojskowości, np.: "Uwagi o rakietach zapalających" oraz rozpraw historycznych jak np. "O powstaniu narodowym w Polsce 1846-48".

opr. W.HETMAN
i B. NOWICKA

POWSTRZYMAĆ ATAK NA RODZINĘ

Federacja Ruchów Obrony Życia zrzesza w Polsce 90 organizacji pozarządowych. Stowarzyszenia Rodzin Katolickich działają w 25 diecezjach. Połączyły się by wspólnie reprezentować interesy rodzin, m.in. wobec władz ustawodawczych i wykonawczych - parlamentu, prezydenta i rządu. Ruchy sprzeciwiają się działaniom antyrodzinnym, za jakie uznają m.in.: projekt zmian w rozporządzeniu o zasiłkach dla ciężarnych matek, próby zniesienia ograniczeń w obowiązującym obecnie prawie o pornografii, zamiar przeniesienia spraw rozwodowych z sądów wojewódzkich do sądów rejonowych. - *Oceniamy to jako atak na rodzinę i rodzicielstwo, jako działania wybitnie antyrodzinne* - powiedział A. Szymański z Zarządu Federacji Ruchów obrony Życia. Protest Federacji budzą także dążenia różnych środowisk, w tym Parlamentarnej Grupy Kobiet, do zmiany ustawy o ochronie życia poczętego. - *Jesteśmy przekonani, że są one od dawna starannie reżyserowane* - powiedziała Barbara Adamczak z Ruchu Obrony Życia. W liście wysłanym do premiera Waldemara Pawlaka Federacja wypowiedziała się przeciw skłócaniu grup społecznych potrzebujących pomocy -

np. argumentowaniu, że brakuje pieniędzy na zasiłki dla bezrobotnych, ponieważ za dużo wypłaca się brzemennym matkom. *Jest to* - zdaniem B. Adamczak - *przygotowywanie przedpola do zmiany ustawy*. Federacje widzą potrzebę jednoczenia się ruchów katolickich i zintensyfikowania działań środowisk duszpasterskich, m. in. prawniczych, lekarskich czy nauczycielskich. Ruchy Federacyjne chcą wypracować czytelną kartę zasad prorodzinnej polityki podatkowej. Jednym z jej zapisów miałyby być ustawa o "bonie edukacyjnym" wyrównującym szanse tym rodzinom, które chcą posyłać swe dzieci np: do prywatnych szkół katolickich. *Prawa rodziny są często naruszane* - twierdzą przedstawiciele Federacji - *należy jak najszybciej powołać rzecznika, który będzie ich skutecznie bronił*. Sprzymierzeńcem w upowszechnianiu zachowań prorodzinnych i modelu rodziny, która kreuje dobro, mimo trudnych realiów życia, powinna być prasa. Niestety, w większości przypadków lansuje ona okrucieństwo, pornografię i treści antyrodzinne.

za "Słowo" Nr.61/1994



LITURGIA SŁOWA

IV NIEDZIELA WIELKANOCNA,
ROK B

EWANGELIA

J 10, 11-18

† Słowa Ewangelii według świętego
Jana

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 4, 8-12 DRUGIE CZYTANIE

1 J 3, 1-2

Czytanie z *Dziejów Apostolskich*

Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział: *Przełożeni ludu i starsi! Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek uzyskał zdrowie, to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych, że przez Niego ten człowiek stanął przed wami zdrowy. On jest kamieniem, odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się kamieniem węgielnym. I nie ma z żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni.*

Czytanie z *Pierwszego listu świętego Jana Apostoła*

Najmilsi: Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się to ujawni, będziemy do Niego podobni; bo ujrzemy Go takim, jakim jest.

- ❧ ❧ -

Jezus powiedział: *Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, do którego owce nie należą, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza. Najemnik ucieka dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach.*

Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz. Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je potem znów odzyskać. Nikt mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca.

W tę niedzielę obchodzimy Dzień Modlitw o Powołania Kapłańskie i Zakonne. A jednym z powodów wybrania tej właśnie niedzieli dla modlitw w powyższej intencji była i jest Ewangelia o Dobrym Pasterzu. Jest to wołanie o kapłanów na wzór Jezusa - Dobrego Pasterza, który:

- nie opuści swoich owiec wobec niebezpieczeństwa,
- nie traktuje swojej powinności jak opłacany najemnik,
- ma świadomość, że istnieją jeszcze owce, które nie są w tej owczarni, a które musi przyprowadzić,
- oddaje swoje życie za owce.

W tak krótkim fragmencie Ewangelii aż 3 razy podkreślone jest: "Dobry Pasterz daje swoje życie za owce".

W przypadku Jezusa, to oddanie życia za ludzkość stała się faktem. Dla tej właśnie przyczyny Bóg zszedł na ziemię. I w życiu kapłana może zdarzyć się podobna sytuacja. Bardzo często dzisiaj słyszymy o zabójstwach misjonarzy w Afryce. Wspomnieć należy o ogromnej ofierze, jaką złożyli kapłani w obozach hitlerowskich czy łagrach sowieckich. Ich śmierć liczyła się w tysiące. Wspominamy śmierć Ks. Popieluszki, który został zabity w kraju cywilizowanym. Ale to wyrażenie: "oddać życie za owce", dla wszystkich kapłanów oznacza, że ich całkowite oddanie się sprawie Bożej jest jakąś fazą śmierci dla życia prywatnego czy rodzinnego. Tę ofiarę czują w sobie kapłani przez całe życie. Za tę ofiarę życia prywatnego cenią ich ludzie. Czy każdy z nas tak właśnie ocenia kapłana? Mauriac na ankietę "Qu'est le prêtre pour vous?" - odpowiedział z rozbrajającą szczerością: "Dobry ksiądz nie ma właściwie nic do powiedzenia. Patrzę na niego i to mi wystarcza". Jest szczęściem wielkim tak dla kapłana jak i dla człowieka świeckiego, znaleźć określenie: to dobry ksiądz. Dla kapłana oznacza to, że nie sprzeniewierzył się swojej misji i powołaniu. Dla człowieka z zewnątrz jest to podniesienie na duchu, wiara w sensowność i istnienie dobra na świecie. Gdybyś nie spotkał na swej drodze "dobrego kapłana", to ... Nie chcę prosić o wyrozumiałość dla nas - kapłanów. Ale

może w zbawczym dziele Jezusa jest też miejsce dla "mniej dobrych" kapłanów. Oddaję głos św. Augustynowi: "Słuchajcie! Najemnicy są jednak konieczni. Wielu bowiem szukających w Kościele ziemskich korzyści głosi jednak Chrystusa i przez nich głos Chrystusa jest słyszany i idą owce nie za najemnikiem, lecz za głosem pasterza, słyszonym dzięki najemnikom".

2. Pierwsze czytanie z *Dziejów Apostolskich* daje nam wyjaśnienie specyficznej działalności i pozycji kapłana.

a/. Kapłan jest silny przekonaniem, że mówi czy działa z natchnienia Ducha Świętego (w tekście: Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział); b/. liczne są przypadki, iż działalność Kościoła rozumie się opacznie. (w tekście: przesłuchujecie nas w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek uzyskał zdrowie...); c/. każde wystąpienie kapłana zmierza do ukazania, że wszystko dobro nadprzyrodzone na świecie, zostało nam dane przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa (zob. w tekście dosłownie...);

d/. w każdej sytuacji, nawet beznadziejnej, kapłan powinien starać się pozyskać drugiego dla Chrystusa, któremu służy, ale czynić to winien z delikatnością. (w tekście: św. Piotr powołując się na Ps. 118,22, w którym mowa jest o kamieniu odrzuconym przez budujących, a który potem stanie się kamieniem węgielnym - wyrzuca starszyźnię żydowskiej, że dopuściła się fatalnego błędu. Czyni to, w celu pozyskania ich dla Chrystusa).

3. Jako kapłani przekonywać będziemy innych terminami, słowami, które dla wierzących mają wartość, dla niewierzących zaś są obietnicami bez pokrycia. A przecież w II czytaniu, z listu św. Jana Apostoła, czytamy: że "będąc dziećmi Bożymi" na ziemi, możemy się spodziewać czegoś jeszcze większego w wieczności.

ks. Ignacy LITEWKA C.M.



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów rozpowszechniła 29 marca b.r. "Instrukcję dla poprawnego wprowadzenia soborowej Konstytucji o liturgii (art. 37-40)". Dokument ten, jak czytamy we wstępie, "ustala normy w celu dostosowania Liturgii do charakteru i tradycji różnych narodów, zawarte w artykułach 37-40 Konstytucji Sacrosanctum Concilium" i "zostają w nim precyzyjnie wyjaśnione niektóre zasady, wyrażone we wspomnianych artykułach".

■ Jako ingerencję w ludzkie sumienia i traktowanie konkordatu w kategoriach walki światopoglądowej określił sekretarz generalny Episkopatu Polski, bp Tadeusz Pieronek niedawne uchwały Nadzwyczajnego Kongresu Unii Pracy i Rady Naczelnej SdRP negujące konkordat i zobowiązujące posłów tych partii do głosowania w Sejmie przeciwko jego ratyfikacji.

■ Pytany przez dziennikarza KAI co byłoby w przypadku, gdyby Sejm nie ratyfikował konkordatu, bp T. Pieronek odparł: "Powtarzam to już po raz kolejny, że byłby to skandal w skali międzynarodowej i historycznej w sytuacji, gdy papieżem jest Polak i jesteśmy na widoku świata. Poza tym jesteśmy krajem o znacznej ilości katolików, krajem, który czeka na normalizację stosunków Kościoła z państwem ponad 50 lat. Jest to wstyd w sytuacji, kiedy państwo Izrael zawarło konkordat ze Stolicą Apostolską 31 grudnia, a już w styczniu konkordat został przez Kneset ratyfikowany. Jak w tej sytuacji przedstawia się nasza dyplomacja i nasza wiarygodność międzynarodowa?" - zapytał bp T. Pieronek.

■ W Domu Brata Alberta przy parafii Niepokalanego Serca NMP w Kielcach tamtejszy proboszcz ks. Edward Skotnicki urządził 30 marca przyjęcie świąteczne dla ubogich. W istniejącym od października 1989 r. Domu Brata Alberta w Kielcach wydaje się około tysiąca bezplatnych

FAKTY - FAKTY - FAKTY

WATYKAN

KRZYŻ ZNAKIEM NADZIEI KTÓRY NIE ZAWODZI

Z okazji Niedzieli Palmowej i IX Światowego Dnia Młodzieży Jan Paweł II przewodniczył uroczystej Eucharystii na placu Św. Piotra. W rozważaniu poprzedzającym *Anioł Pański*, Ojciec Święty zaprosił młodzież całego świata na przyszłoroczne spotkanie młodych do Manili.

Cytując słowa Chrystusa: "Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą", Papież powiedział: *Patrzmy z zadziwieniem jak młodzi podnoszą głos. Nie pozwalają przemawiać samym kamieniom, nie pozwalają zamieniać świątyń Boga żywego w zabytki muzealne. Przemawiają żywym głosem, przemawiają na różnych miejscach ziemi, a głos ich musi być słyszany. I bywa tak, że tym świadectwem, które dają, stają się dla wielu zaskoczeniem. Było tak właśnie w Denver, gdzie wraz z tak wielkim zgromadzeniem młodzieży spodziewano się młodzieńczych wybrków, wypadków gwałtu i przemocy - tego wszystkiego, co można by nazwać antyświadectwem. Liczono na to, że tak właśnie będzie, przygotowywano odpowiednie środki zaradcze. Była w tym jakaś prowokacja. Dlatego nie mogliście nie zabrać głosu, nie mogliście nie dać świadectwa. Zostaliście wyzwani i podjęliście wyzwanie. Daliście o sobie świadectwo żywe, obaliliście stereotypy, według których chciano was oceniać. Powiedzieliście, kim naprawdę jesteście i czego pragniecie.*

Kończąc Ojciec Święty nawiązał do słów Chrystusa: "Jak Ojciec Mnie posłał, tak Ja was posyłam", które są hasłem IX i X Dnia Młodzieży:

Wy czekacie na to, ażeby was posłał, ażeby wam zawierzył swoją Ewangelię, ażeby zawierzył wam zbawienie świata. Wasze młode serca czekają na to właśnie słowo Odkupiciela. Człowiek musi mieć świadomość tego, że jest powołany. Bez tej świadomości życie ludzkie staje się płytkie i miałkie. Być posłanym, to znaczy mieć zadanie do spełnienia, trudne zadanie. Być posłanym, to znaczy przecierać drogi wielkiemu dobru, na które czeka świat. Być posłanym, to znaczy służyć wielkiej sprawie. Wy młodzi właśnie na to czekacie. Chrystus pragnie spotkać się z wami w tym wielkim posłannictwie, które On sam otrzymał od Ojca i które trwa w świecie, wciąż żywe, wciąż nie spełnione do końca, wciąż jeszcze do spełnienia. W poprzedzającym

Anioł Pański rozważaniu Papież zwrócił się do młodzieży: *Drodzy przyjaciele, umiejcie rozpoznać w Krzyżu znak nadziei, która nie zawodzi. Zrozumieliście, że Krzyża nie można się wstydić, lecz trzeba się nim chlubić. On jest świadectwem miłości Boga za człowieka, jest niezbitym dowodem Jego wielkiej miłości. Powiedzcie wszystkim, że właśnie dlatego Krzyż w tych, którzy go przyjmują wzbudza nową i autentyczną radość (...). Gdy zbliża się trzecie millenium, Krzyż Chrystusa niesiony na ramionach młodych wyrusza na wielki kontynent azjatycki. Musimy wszyscy przygotować się do spotkania w Manili, przede wszystkim duchowo i poprzez inne wielkoduszne zaangażowanie, które czyni Chrystusa obecnym w społeczeństwie, w rodzinie, w szkołach, w pracy i w odpoczynku, w każdej naszej wzajemnej relacji. Jesteśmy wezwani na to spotkanie, by rozważyć słowa Chrystusa skierowane do Apostołów: "Jak Ojciec Mnie posłał, tak Ja was posyłam". Być posłanym, to znaczy iść w imię Tego, który nas posyła, iść z całkowitym zaufaniem złożonym w Chrystusie.*

Do młodzieży polskiej Papież powiedział: *Pozdrawiam grupy młodzieżowe przybyłe z Polski. Wszyscy mamy w pamięci Jasną Górę w roku 1991. Ten przełomowy rok dla Europy. Właśnie tam na Jasnej Górze spotkała się młodzież ze Wschodu i z Zachodu, z całego świata. Tam śpiewaliśmy tę niezapomnianą pieśń o Ojcu. Nie zapominajmy tej pieśni, tej prawdy, tej wielkiej tradycji młodzieżowej w Ojczyźnie i na całym wschodzie Europy.*

Z kolei Ojciec Święty przypomniał obchodzony obecnie Rok Rodziny: *W tym Roku Rodziny polecajmy Bogu w sposób szczególny młode małżeństwa, którym często jest bardzo ciężko ze względu na ograniczenia ekonomiczne, kryzys mieszkaniowy, bezrobocie. Zaangażujmy się na wzór Chrystusa, aby nie pozostawiać osób borykających się z trudnościami. Niech ten dzień dzisiejszy będzie przede wszystkim świętem solidarności, wzajemnej pomocy i nadziei.*

POLSKA

NOWY PRZEWODNICZĄCY KRR i TV O SWOJEJ ROLI

Rada bez przewodniczącego byłaby w impasie, bowiem koncesje uchwała Rada ale przewodniczący podpisuje - powiedział nowo mianowany przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Ryszard Bender. Pytany, czy zamierza wprowadzić teraz nowe kierunki działania Rady

FAKTY - FAKTY - FAKTY

powiedział, że chciałby wspólnie i w pełny sposób realizować dotychczasowe. Ryszard Bender powiedział, że nikt z członków Rady nie wnosił obiekcji co do zasadności przyznania koncesji na telewizję ogólnopolską PolSatowi. *Tak długo, jak rząd nie przedstawi nam faktów wykazujących, że koncesja narusza ustawę o Radiofonii i Telewizji będziemy uważać przyznanie tej koncesji za właściwe* - powiedział Bender i przypomniał, że PolSat rozumiał potrzebę stworzenia przy tej stacji redakcji katolickiej.

Zdaniem przewodniczącego pewne programy telewizyjne przekazują treści "parapornograficzne". Wymienił w tym kontekście młodzieżowy program "Luz", który - jak powiedział - *powinien się opanować i powściągnąć*. Dodał, że widzi jednak pozytywne zmiany po trzech miesiącach prezesury w Radio-Komitecie Wiesława Walendziaka. Żałował przy tym, że w zarządzie Telewizji tylko Walendziak reprezentuje "poglądy chrześcijańsko-narodowe" oraz, że *przynajmniej pół zarządu nie jest tego pokroju co prezes*. Jego zdaniem "Radio Maryja" powinno być słyszalne także w Warszawie. *To radio winno mieć ogólnopolski zasięg. Powiedział, że skoro "Radio Z" i "RMF" mają nadajniki w Warszawie, to fikcją byłaby ogólnopolska rozgłośnia bez nadajnika w stolicy*. Z uwagi na polską rzeczywistość i to, że większość Polaków jest katolikami, "Radio Maryja" musi mieć zasięg porównywalny z radiostacjami laickimi. Bender wyraził nadzieję, że podczas najbliższego przyznawania częstotliwości dla Warszawy, Rada jednogłośnie przyzna koncesję "Radio Maryja".

ŚWIAT

ROSJA WOBEC ABORCJI

Problem aborcji we współczesnej Rosji nigdy nie był tak groźny, jak obecnie: na jeden rok przypada tutaj aż 4 mln zarejestrowanych przerwanych ciąży. Zdaniem ekspertów, rzeczywista ich liczba jest o wiele większa. Jest to wskaźnik grożącej katastrofy demograficznej, który winien zaalarmować społeczeństwo rosyjskie - stwierdza w gazecie "Siewodnia" (44/1994) Władimir Borzienko. Nie można liczyć na politykę popierania rodziny. Konieczne więc staje się wpływanie na opinię społeczną, na postawy psychologiczne i moralne, które decydują o tym, czy poczęte dziecko może się narodzić. Celem ustalenia skłonności Rosjanek do przerywania ciąży rosyjski ośrodek badania opinii społecznej przebadał 2000 kobiet. 47 procent respondentek stwierdziło, iż w

wypadku "niezaplanowanej ciąży" podda się jej "przerwanu". Tylko 15% pozostałoby dziecko przy życiu. Liczby te są przerażające, a rzeczywistość wygląda jeszcze gorzej, ponieważ na przerywanie ciąży decydują się głównie mężatki. Aż 64% z nich skłonne jest poddać się zabiegowi przerywania ciąży. Tylko 13% jest gotowe urodzić "niezaplanowane" dziecko. Wśród samotnych kobiet 25% wybrałoby aborcję ale wśród dziewcząt między 16 a 20 rokiem życia, 50% wybrałoby urodzenie dziecka. Wbrew potocznej opinii, o skłonności do przerywania ciąży w zależności od statusu materialnego okazało się, iż wśród "najbogatszych" 43% kobiet jest gotowe przerwać ciążę (18% urodzić dziecko). Natomiast wśród "najbiedniejszych" aż 58% poddałoby się zabiegowi (15% urodziło dziecko). W zasadzie nie ma różnic w nastawieniu wobec aborcji u Rosjanek ze względu na wykształcenie, przy czym wraz ze wzrostem wykształcenia maleje procent postaw proaborcyjnych (z 65% do 47%). Stanowczo nikły wpływ na postawy wobec poczętego życia ma Kościół prawosławny, mimo, iż ok. 50 procent Rosjanek utożsamia się z Cerkwią. Rosja jest absolutnym liderem światowym - pisze "Niezawisimaja Gazieta" (20/1994) - pod względem ilości przerywanych ciąży. Na każde 100 narodzin przypada 216 aborcji. Jeśli kiedykolwiek historycy będą potrzebować dowodu dla ukazania głębi obecnego upadku Rosji, to wymowniej od wszelkich współczynników ekonomicznych wyrazi to właśnie ta liczba. Katastrofa demograficzna stała się praktycznie rzeczywistością. Z powodu wzrostu śmiertelności i spadku narodzin, Rosja stała się krajem wyradzającym się. Tylko w I półroczu 1993 roku liczebność Rosjan zmniejszyła się o 352000 ludzi. Drugą równie straszliwą cechą obecnej katastrofy demograficznej Rosji jest istotne pogorszenie się "jakościowych" parametrów nowych pokoleń rosyjskich. Prawie 60% nowo narodzonych dzieci ma objawy rachityzmu lub diatezy. Zaledwie jedna piąta uczniów szkół średnich uchodzi za zdrową. Zjawisko dzieci o przyspieszonym rozwoju i nadwadze wyparło zjawisko degeneracji i wycieńczenia. Zachorowalność u dziewcząt jest trzykrotnie wyższa niż u chłopców, a to oznacza, że mający narodzić się Rosjanie nie będą w pełni zdrowi. Od 1991 roku nieubłaganie wzrasta śmiertelność wśród niemowląt (w 1993 r. na 1000 przypadków 19,1).

Biuletyn KAI (1.04.1994)

ŻYCIE KOŚCIOŁA

posiłków dziennie. Według informacji bp. M. Jaworskiego jest to największa tego typu stołówka w Polsce. Dom może prowadzić działalność dzięki codziennej bezinteresownej pomocy kieleckich zakładów mięsnych, zbożowych i chłodniczych oraz PSS Spółem. Duży wkład wnosi Fundacja im. św. Brata Alberta oraz ofiarodawcy indywidualni.

■ Na Ukrainie istnieje obecnie ponad 580 wspólnot i organizacji Kościoła rzymskokatolickiego, podczas, gdy jeszcze pod koniec 1989 r. było ich 114 - podaje kijowska gazeta "Uriadowyj kurjer", reprezentująca organy władzy wykonawczej tego państwa. Gazeta dodaje, że w ostatnich latach szczególnie burzliwie rozwija się budownictwo sakralne: w ub. r. wzniesiono 10 nowych świątyń, a w tym roku buduje się ich przeszło 70. Na Ukrainie działają ponadto 3 seminaria duchowne i ukazują się 3 czasopisma rzymskokatolickie. Wskazuje to, zdaniem "Kurjera", na wysoką dynamikę rozwoju Kościoła rzymskokatolickiego w tym kraju.

■ W moskiewskim kościele Niepokalanego Poczęcia NMP, podczas obchodów IX Światowego Dnia Młodzieży, 14 alumnów katolickiego seminarium duchownego w stolicy Rosji przyjęło sutanny z rąk swego rektora - ks. Bernardo Antoniego.

■ Katolicycy biskupi Indii zaapelowali do szkół katolickich o większe zaangażowanie na rzecz najbardziej potrzebujących oraz rodzin pokrzywdzonych. Jednocześnie stwierdzili, że placówki te powinny mniejszą wagę przywiązywać do kształcenia wąskich elit. "Naszym celem musi być wykształcenie dla wszystkich" - podkreśla dokument wydany przez konferencję episkopatu w New Delhi. Stwierdzono, że szkoły muszą przede wszystkim zaangażować się w walkę z nędzą i analfabetyzmem.





MIŁOŚĆ ZASADA I MOCĄ KOMUNII

Rodzina, założona i ożywiana przez miłość, jest wspólnotą osób: mężczyzny i kobiety jako małżonków, rodziców, dzieci i krewnych. Pierwszym jej zadaniem jest wierne przeżywanie rzeczywistości komunii w ciągłym działaniu na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty osób. Wewnętrzna zasada, trwała mocą i celem ostatecznym tego zadania jest miłość: tak jak bez miłości rodzina nie jest wspólnotą osób, tak samo *bez miłości nie może ona żyć, wzrastać i doskonalić się* jako wspólnota osób. To, co napisałem w Encyklice *Redemptor Hominis*, znajduje swój początek i najważniejsze zastosowanie w rodzinie jako takiej: "Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa". Miłość pomiędzy mężczyzną i kobietą w małżeństwie i, w formie pochodnej i rozszerzonej, miłość między członkami tej samej rodziny - pomiędzy rodzicami i dziećmi, pomiędzy braćmi i siostrami, pomiędzy krewnymi i domownikami - jest ożywiana i podtrzymywana przez wewnętrzny, nieustający dynamizm, prowadzący rodzinę do coraz głębszej i mocniejszej *komunii*, która jest fundamentem i zasadą *wspólnoty* małżeńskiej i rodzinnej.

Niepodzielna jedność komunii małżeńskiej

Jako pierwsza, powstaje i rozwija się komunია między małżonkami; na mocy przymierza miłości małżeńskiej, mężczyzna i kobieta "już nie są dwoje lecz jedno ciało" i powołani są do ciągłego wzrostu w tej komunii poprzez codzienną wierność małżeńskiej obietnicy obopólnego całkowitego daru. Owa komunია małżeńska ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety, i jest wzmacniana przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, co mają i tego czym są.

Familiaris Consortio (18)

POLSKIE SPRAWY

Marian MISZALSKI

→ SdRP zobowiązała swoich posłów do głosowania przeciw Konkordatowi.

→ Prezydent zapowiedział zgłoszenie weta do nowej ustawy o ordynacji wyborczej do rad gminnych i o ich budżetach.

→ Lider SLD, A. Kwaśniewski najwyraźniej traci głowę. Ostatnio z gmachu Urzędu Rady Ministrów wyszedł przez okno po drabinie, podobno ze strachu przed pytaniami dziennikarzy i swoimi wyborcami.

→ Rząd przystąpi wkrótce do obsadzania intratnych posad w radach nadzorczych tzw. Narodowych Funduszków Inwestycyjnych. Najbardziej rozczarowana wydaje się Unia Demokratyczna, bo "Gazeta Wyborcza" najgłośniejsz gardłuje. Gdy UD była w rządzie - panowało pełne zadowolenia milczenie...

→ Przed wyborami samorządowymi (nie jest pewne: w czerwcu - czy dopiero jesienią) panuje moda na

koalicje. Partijną tożsamość i wierność programową (gdy są programy...) deklarują tylko nieliczni. Wśród nich głównie UPR, KPN i Unia Pracy.

→ Dwa lata temu likwidator spółki Art-B domagał się od zbiegłych do Izraela ich właścicieli zwrotu 600 milionów dolarów. Obecnie roszczenie obejmuje "tylko" 102 miliony dolarów, bo podobno Bagsik i Gąsiorowski więcej pieniędzy już nie mają. Aliści całkiem niedawno po stronie likwidatora mówi się, że w zagranicznych bankach da się jeszcze znaleźć ok. 250 milionów dolarów, "zamelinowanych" przez Bagsika i Gąsiorowskiego. Krętacze wyludzili też dodatkowo ponad 4 biliony złotych operując czekami bez pokrycia - twierdzi rzecznik prasowy likwidatora Art-B w Polsce.

→ Kurs sprzedaży dolara amerykańskiego w kantorach na początku kwietnia wynosił 21170 złotych, a analogiczny kurs franka francuskiego był na poziomie 3800 zł.

PORADY PRAWNE

redaguje Wiesław DYLAŁG

NABYCIE OBYWATELSTWA FRANCUSKIEGO (cz. III) - NATURALIZACJA -

W zasadzie obcokrajowiec może wystąpić z prośbą o nadanie obywatelstwa francuskiego po pięciu latach legalnego pobytu we Francji. Okres ten może być skrócony do 2 lat w przypadku uzyskania dyplomów uczelni francuskich. Warunek stażu nie dotyczy m. in.:

- małżonka lub dorosłego dziecka osoby występującej o obywatelstwo po 5 latach pobytu;

- obcokrajowca służącego we francuskiej jednostce wojskowej;

- obcokrajowca, który przysłużył się w sposób szczególny państwu francuskiemu;

- obcokrajowca urodzonego we Francji. Nowe przepisy zniosły uprawnienia przysługujące rodzicom 3 dzieci.

Wniosek o nadanie obywatelstwa francuskiego należy złożyć na prefekturze departamentu (w Paryżu na Prefekturze policji).

Podanie powinno zawierać:

- prośbę adresowaną do Ministerstwa Spraw Socjalnych (Ministère de la

Solidarité, de la Santé et de la Protection Sociale) na druku wręczonym przez Prefekturę.

- tytuł pobytu;

- poświadczenie miejsca zamieszkania;

- dokumenty stanu cywilnego w oryginałach, z załączonymi tłumaczeniami;

- dyplomy;

- zaświadczenia pracy (K bis, w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej);

- poświadczenie o sytuacji podatkowej;

- zaświadczenie o niekaralności;

- ewentualną prośbę o zmianę nazwiska (demande de francisation) imion lub nazwiska;

- 2 zdjęcia.

Urządnic biura naturalizacji stwierdza, na podstawie rozmowy, stopień asymilacji kultury i języka francuskiego postulanta. Prefektura, po przeprowadzeniu dochodzenia, przesyła w ciągu sześciu miesięcy całość dokumentacji do Ministerstwa Spraw Socjalnych, które podejmuje ostateczną decyzję.

Cała procedura naturalizacji trwa obecnie około 2 lat.

R O S J A

Zanim została cesarstwem, Rosja przez długie wieki nazywała się Moskwą, tak jak jej stolica.

Przez pierwsze wieki istnienia państwa polskiego, nie było żadnego powodu aby królestwo Piastów i Moskwa stały się zawziętymi wrogami choćby dlatego, że dalekie od siebie, nie miały ani kawałka wspólnej granicy. Polska weszła w kontakt z księstwem moskiewskim dopiero po unii w Krewie (1385), czyli po pierwszym połączeniu się z Litwą, której północno-wschodnia granica nie była bardzo odległa od miasta Moskwy. Do tego doszła inna sprawa, a mianowicie fakt, że stolica dalekiego księstwa leżącego na wschodnim skraju Europy, stała się siedzibą metropolity prawosławnego, podczas gdy Iwan III uważał się za głowę wszystkich prawosławnych, a więc Rusinów, którzy żyli przede wszystkim na Litwie, w granicach olbrzymiego państwa polsko-litewskiego. Iwan III był mężem ostatniej dziedziczki bizantyjskiej dynastii Paleologów, która upadła w roku 1453 z chwilą zdobycia przez Turków Konstantynopola. Z tego powodu, uważał się za następcę cesarzy bizantyjskich, a więc również za głowę prawosławia. Zrzuciwszy jarzmo tatarskie, przybiera, jako niezależny już władca, tytuł cesarski, czyli carski, a za godło wybiera dwugłowego orła bizantyjskiego. Jako car "Wszzechrosji", uważa się naturalnie za cara wszystkich prawosławnych Słowian wschodu. Z tego wyniknie nieskończenie długi okres walk polsko-rosyjskich, wrogie stosunki między oboma krajami i uważanie przez Moskwę unitów za zupełnie zwyczajnych zdrajców. Dzisiejsze Białoruś i Ukraina to kraj Rusinów, który obecnie nie należy ani do Polski, ani do Rosji; ale ponieważ przez wieki był ważną częścią składową państwa polsko-litewskiego, można uważać, że wrogie stosunki polsko-moskiewskie (lub polsko-rosyjskie) wynikają w pewnej mierze z unii polsko-litewskiej. Często widzimy, że ten sam fakt może być równocześnie dla historyka czymś godnym podziwu, a z innego punktu widzenia zasługującym na krytykę. Podczas długiego panowania Iwana III (1462-1505), a za czasów króla Aleksandra Jagiellończyka, walki polsko-rosyjskie nie ustawały, mimo że królowa polska Helena była córką cara. Za rządów Zygmunta I niewiele się zmieniło i Polska straciła na dziewięćdziesiąt siedem lat Smoleńsk (w roku 1514).

Stosunki Zygmunta II Augusta z carem Iwanem IV były jak najgorsze głównie ze względu na zatarg o Inflanty (dzisiejsza Łotwa i Estonia). Iwan chciał je podbić aby zdobyć dostęp do Bałtyku, ale nie udało mu się, gdyż król polski ubiegł go i przyłączył Inflanty niemal w całości do swego państwa (1561).

Stefan Batory odnosi nad Moskwą szereg wspaniałych zwycięstw, a następcą jego, Zygmunt III Waza, odegra w stosunkach polsko-moskiewskich niezwykle rolę. W kilka lat po tajemniczej śmierci młodego Dymitra, syna Iwana IV Groźnego i dziedzica tronu moskiewskiego, pojawił się w Polsce młody człowiek oznajmiający, że jest właśnie cudownie ocalonym Dymitrem. To Dymitr Samozwaniec. Do jego pretensji ustosunkowali się pozytywnie: jego teść, ambitny dorobkiewicz Mniszek liczący na tron carski dla swej córki Maryny; zakon Jezuitów, liczący na przejście Rosji na katolicyzm; król Zygmunt III wreszcie liczący na wspaniałą sukces polityczny, podporządkowanie Moskwy Polsce. Dodać wypada, że król, wychowanek Jezuitów, pragnął również zlikwidować moskiewskie prawosławie. Hetman Żółkiewski odniósł wielkie zwycięstwo pod Kłuszynem w roku 1610; Polacy zajęli Moskwę; po śmierci zaś i uzurpatora Borysa Godunowa i Dymitra Samozwańca, królewicz Władysław, najstarszy syn Zygmunta, został obwołany carem; Polska wreszcie odzyskała od dawna stracony Smoleńsk. Wspaniałe perspektywy, sukces niewątpliwy: wydawać się mogło, że dojdzie do unii polsko-litewsko-rusko-moskiewskiej, czyli do osiągnięcia niebywałej wprost wagi wydarzenia. Było to tym bardziej prawdopodobniejsze, że Władysław był nader tolerancyjny, co naturalnie odpowiadało moskiewskiemu prawosławiu. Niestety, ostatecznie wszystko upadło z trzech głównie powodów: zazdrości Zygmunta, który sam chciał zostać carem, nietolerancyjności tegoż monarchy i bardzo niegodnego postępowania polskiego garnizonu w Moskwie. Na tronie carskim zasiadła rodzina Romanowych, która miała na nim pozostać aż do rewolucji sowieckiej. Jedynym sukcesem był powrót do Polski obszernych ziem na wschodzie.

Po śmierci Władysława IV w roku 1648, za panowania Jana II Kazimierza Wazy, Rosja zaatakowała Polskę w okresie "Potopu" wskutek czego, w roku 1667,



musiała Polska zrezygnować ze Smoleńska i Kijowa oraz z dużych obszarów na wschodzie. Nowa granica z Rosją nie zmieni się już aż do rozbiorów. Ale w ciągu całego XVIII wieku Rosja wywiera coraz większy nacisk na Polskę, która staje się w pewnej mierze "protektoratem" rosyjskim: jedną z najbardziej wpływowych osobistości w Warszawie jest ambasador rosyjski!

Za panowania inteligentnego i wykształconego Stanisława II Augusta Poniatowskiego, człowieka niestety bardzo słabego charakteru, potrafiła Polska się wzmocnić i pod względem politycznym i w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej (Konstytucja Trzeciego Maja, Komisja Edukacji Narodowej, rozkwit literatury i sztuk pięknych) dzięki temu także, że Rosja była zajęta przez jakiś czas wojną przeciw Turcji. Ale zakończywszy ten konflikt, caryca Katarzyna II postanowiła dojść w sprawach polskich do ostatecznego celu, a mianowicie likwidacji tego państwa. W roku 1795, po trzecim rozbiorze, zajmwszy niemal dwie trzecie obszaru Polski, mogła Rosja uważać, że pięknie zakończyła długowieczny konflikt: nie tylko przestało istnieć niepodległe państwo polskie, ale poza tym Rosjanie rozszerzyli swój dostęp do Bałtyku i, co również uważali za wielki sukces, niemal wszyscy prawosławni Rusini znaleźli się po roku 1795 w granicach imperium rosyjskiego: doszło więc do realizacji tego o czym marzył, w okresie Renesansu, car Iwan III, dziedzic cesarzy bizantyjskich, którzy byli następcami cesarzy rzymskich.

Jan MYCIŃSKI

REZUREKCJA W OBOZIE BRZEZINKA

Jeszcze żyjemy w czasie Wielkanocnym. Na niedzielny Dzień Deportowanych, proponuję wielkanocne wspomnienia sprzed lat. Więźniowie obozu koncentracyjnego w Brzezince, przeżywali Wielki Tydzień nie na papierze, w opisach i w wspomnieniach, lecz we własnym ciele.

Codziennie przed barakami, leżały stopy trupów. Jakby za mało ich było, od czasu do czasu zjawiali się, jak wampiry spragnione krwi, oprawcy. Przeprowadzali selekcje. Niezdolnych do pracy posyłali do komory gazowej... Toteż większość więźniów żyła na granicy między pracą ponad siły, a komorą gazową... między rozpaczą a nadzieją. Ich niebo nadziei przesłaniało widmo komory gazowej. Nawet gdyby chcieli zapomnieć, czarne dymy krematoriów były stałym przypomnieniem. Świąteł nadziei... żadnych. Ani świąt, - ani dni wypoczynku.

A jednak któregoś dnia, nastrój beznadziei i rozpacz został zakłócony. Nieoczekiwanie wdarł się weń nikły - jakby gość z innego świata, o którym prawie zapomnieli, że w ogóle istniał - że kiedyś był ich światem. Do obozu, dotarły pierwsze paczki. W jednej z nich znalazł się mały, biały, baranek z cukru.

Gwałtowny wstrząs, dreszczem wzruszenia - uczuciem niemożliwym do wyrażenia, ... "głębinową", niewidoczną falą poszedł po wszystkich więźniach bloku nr. 14... Wszystkim udzieliła się jakaś niewyraźna wola, ... pomysł, ... którego w pierwszej chwili nie mogli sprecyzować... A może nie śmieli ... Wielkanoc... Gdy ich pędzono do roboty, widzieli ludzi idących do kościoła. Niektórzy nieśli palmy w rękach... Za kilka dni Rezurekcja... Wielkanoc. Ale, nie dla nich.. świąteczna radość! Nie dla więźniów ... Brzezinki - Oświęcimia. Dla nich, jak rok długi, nie było różnicy między jednym dniem a drugim. Ta jedynie chyba, że w pewne dni była selekcja do komory gazowej, a ... w inne, nie!

Dni świąteczne, ... z reguły, były gorsze niż inne. Nie tylko dodatkowa gorycz i ból ducha, ale jeszcze... niczym niewytłumaczalne większe okrucieństwo dozorców. Więźniowie? Nie liczyli się. A jednak.. oni też mieli dusze. Coraz bardziej

spragnieni zmartwychwstania... Nie trudno więc zrozumieć uczucia jakie obudził baranek z cukru... Niebezpieczny baranek i ... małe gałązki palm jakie niektórzy znajdowali w ubogich paczuszkach ... bardzo niebezpieczne gałązki nadziei...!

Mimo drutów kolczastych i krematoriów, mimo zabijającej pracy i głodu, narastała potrzeba czegoś więcej niż chleba, ..bo, .. nie samym chlebem żyje człowiek ... nawet ... gdy z głodu kona. Wtedy, i.. w taki nastrój... wtargnął ten baranek z cukru...

Nawet nie wiadomo kto pierwszy podsunął myśl: "Musimy mieć Rezurekcję... naszą Wielkanoc... naszą Wielką - Noc". Nikt nie zaprotestował. Nikt. Ani niewierzący ..ni Żydzi ..ni Muzułmanie ... Nikomu nie przeszkadzała myśl o katolickiej Wielkiej Nocy.

Na odwrót! Wszyscy zdecydowali się włączyć. Obojętnie kim jest człowiek, obozowy numer, który jest głodny tchnienia ducha... wiary... Paradoksalnie: im mniej mieli nadziei... im mniej żyli wiarą ... bardziej niż inni byli głodni zmartwychwstania.

Podobno niektórzy, tak twierdzili, ... w dali przez druty widzieli ludzi idących do kościoła... Czasem wiatr przynosił głos dzwonu, lękliwy, jakby zastraszone, że przez druty się przedzierał ... do zakazanych uszu i serc. Wszystko razem ...groźny spisek i przestępstwo. Wszystkiemu winien: baranek z cukru.. i ludzie z palmami... i ... dzwon co przez druty się przedzierał i ... jakieś bąki na drzewie.

Zgodnie zdecydowali: Będzie Grób Pański, czuwanie przy grobie i Rezurekcja. Nawet gdyby się mieli narazić na dodatkowe szykany... na dodatkową karę. Ci co do pracy wyszli, wracając



przyniesli dwie małe gałązki brzozy... związali je na krzyż. Jakaś skrzynia się znalazła i kilka kamieni splamionych świeżą krwią. Tego nigdy nie brakło. Nie wiadomo skąd znalazło się kilka świec. Po apelu, gdy obóz się wyciszył, na środku baraku urządzili Grób.

Na kominie co szedł przez cały barak: skrzynia. W skrzyni kamienie splamione krwią umęczonego człowieka. Na kamieniach mały krzyż z brzozowych gałęzi. Obok, na dnie skrzyni ubożuchna świeca, ... Grób Pański.. Najędźniejszy jaki kiedykolwiek istniał ... a potwornie prawdziwy... Przy nim ... Oni... na straży... W ciemni stali.

Niewidoczni ...ale namacalnie obecni ... Od czasu do czasu, gdy któryś do grobu podchodził, w bladym świetle świecy ukazywał się ... człowiek.

Przez całą noc. Mimo zmęczenia, dwóch więźniów trzymało straż ... na zmianę...

Warta honorowa jakiej jeszcze nikt nie widział przy grobie Pana.

Cały barak, niezmierną świętą się stał... Boga pełen. Namiot spotkania. Jeden z więźniów - jako ksiądz - odmówił zaimprovizowane modlitwy. Potem ... cisza zaczęła mówić, tak potwornie mocna, że od wewnątrz duszę rozsadała.

Wśród ciemności, tylko nad skrzynią unosił się słaby blask jakby z grobu. Żył, drgał i pulsował płomykiem ubogiej świecy za każdym najlżejszym podmuchem. Nikle jej światło ożywiało krzyż z brzozy i krwawe plamy umęczonego człowieka na kamieniach. Tajemną obietnicą czy zapowiedzią, przez szpary między deskami skrzyni, nikle światło wyrwało się z grobu...

Cisza grobu... Ze wszystkich prycz, zamglone i wilgotne oczy wpatrywały się w ten Grób Pański, dopóki zmęczenie nie skleiło zaczerwienionych powiek... Od czasu do czasu jakiś więzień wychodził z ciemnej ciszy, w pielgrzymce do grobu. Stawał obok w zadumie i milczeniu, czasem klękał ... rozważał ... bezgłośnie modlił się, lub głowę tulił do desek skrzyni, wyrzuty czynił Bogu, że wydał się na krzyż...

Ostatnia warta wyjęła krzyż z dna skrzyni, przywiązała czerwonym sznurkiem, na wierzchu postawiła. Przed krzyżem, - baranek z cukru i ostatnia świeca. Potem... pobudka... po kolei, jeden drugiego by hałasu nie robić, budził, godzinę wcześniej niż zwykle. Pobudka na Rezurekcję... To nic, że umęczone ciało potrzebowało snu... Niczego innego nie mając, tę godzinę snu ofiarowali... jako ich okup i ofiarę za świat, - i udział w krzyżu. Godzina snu ... w obozie, - bezcenny dar.

Wszyscy ... bez różnicy wiary i wyznania wstali ... na tę Rezurekcję. Za wyjątkiem dwóch. Tej nocy... z Chrystusem... w ręce Ojca powierzyli dusze.

Zebrawi się przy grobie, wpatrzeni w krzyż i baranka z czerwonym sznurem zwycięstwa... Ubożuchna, maleńka świeczka na grobowej skrzyni, ... ich "paschał"... Światło Zmartwychwstałego na drogę do zmartwychwstania przez krzyż... Mała świeca, nikły płomyk, a tak potężny... Przebił najpotworniejsze ciemności... nie tylko baraku... ale nocy duszy ... cierpienia i bólu. Światło wyznania ...

Ten sam więzień: "ksiądz bez sutanny" - odmówił modlitwę, przewodniczył rozmyślaniu. Dwóch innych obok: ministranci... Inni, wszyscy przy pryczach stojąc, lub przy "Grobie", wpatrzeni w zwycięskiego Baranka, w krzyż z brzozowych gałązek i

w "paschał", - czuwaliby modląc się... każdy na swój sposób... uczestniczyli w Rezurekcji.

Ten, który był "księdzem", od czasu do czasu odmawiał krótką modlitwę przez siebie ułożoną, lub poddawał myśl do zastanowienia... Śpiewać nie mogli... Byliby SS-manów pobudzili, naraziliby się na nowe szykany. Więc w ciszy... tylko w myśli nucąc, powtarzali słowa pieśni, które "ksiądz" za wszystkich odmawiał. Nawet gdy mówił: "Wesoły nam dzień dziś nastał" - to nie był grymas sarkazmu... Każdy sobie dopowiedział: "dzień, za którym każdy z nas tęskni". ..

Wtedy ... "ksiądz" załamał się. Chciał dalej mówić... nie zdołał. Jeszcze raz i ... znów mu się głos załamał. Na nowo podjął i ... na nowo utknął... kilkakrotnie załamywał się ... głos, w pół słowa zostawał w krtani... Wreszcie... spotkanie, a z niezłomną wiarą na cały barak poszły słowa: "Piekielne mocy zwojował... nieprzyjaciół podeptał... nad nędznymi się zlitował"... Znów się zatrzymał. Tym razem jakiś wewnętrzny lęk go ogarnął: czy to nie okrutny żart ... czy nie kpina... wobec tych mocy piekła, których tak pełno dokoła..!

Nie... nie... to nie była kpina. Była w nich niesamowita moc wyzwolenia i wiary, bo ze wszystkich ust..., ze wszystkich warg, nawet najbardziej zgorączkowanych i spalonych...na cały barak poszło gromadne, a jednogłośnie: Alleluja... Alleluja... Alleluja, dopowiadane głosami wynędzniałych, a umęczonych. Wtedy... światło "paschału" tysiącem ogni odbłysło w oczach zwilżonych kryształem łzy...

Inny więzień z pamięci odtworzył Ewangelię Zmartwychwstania. W ciszy jaka potem zaległa, inny głos z półmroku zaczął "Wielkanocne" kazanie. W ciemnościach nie widać było mówiącego: tylko głos jego dochodził z pomiędzy baraków. A może, może... był to głos co z duszy każdego do wszystkich szedł... Bo nikt nie szukał, ani nie rozglądał się za tym kto mówił.

Wszyscy wpatrywali się w nikły płomyk "paschału" drgający w szczycie skrzyni. Nikły, ... a tak silny, że brzozowy krzyż jak objawienie jaśniał, a ... baranek z cukru ożywał. To już nie był obóz, ni komory gazowe, ni krematoria. Wszyscy nagle przeniesieni w inny świat... w świat niewypowiedzianego misterium. Nikle światło "paschału" - to Chrystus promienny zmartwychwstaniem. On Jeden ma słowa wyzwolenia, nadziei i wiary niezłomnej. Nie ma takich ciemności, których Jego Światło nie potrafiłoby rozprószyć. Jego światło... to Zmart-

wychwstanie... to nadzieja... i życie. Nie prawda, że On raz na zawsze do grobu złożony... że już podłość górą... wszędzie. Pękają grobu ściany, wał się strażnicze wieże, w proch się rozpadają komory i krematoria. On ... zwojował piekielne moce... nieprzyjaciół podeptał.

Bracia ...szedł do nich głos od "paschału"... Jezus żyje! Śmierć nie ma władzy nad Nim. On zmartwychwstał i my wyjdziemy z grobu i my... żyć będziemy... Byle On nie umarł w nas ... my z Nim ... żyć będziemy. Byle na dnie obozowego piekła miłości się nie wyzbyć. Bo miłość wszystko znieśie, wszystko przetrwa... byleśmy słowem i czynem wzajemną pomoc sobie nieśli. Bracia! Mocą, wiarą i życiem szło od "Paschału": Jezus żyje .. i my żyć będziemy. Jezus zmartwychwstał i my z Nim wyjdziemy z grobu... zmartwychwstaniemy... Alleluja...Alleluja...Alleluja... spontanicznie, jak echo... jak życiowy refren, włączyły się spośród baraków głosy umęczonych... I my żyć będziemy... i my zmartwychwstaniemy... jak powracająca fala, wracało ze wszystkich stron baraku. Wielka-Noc w Brzezince, misterium życia i wiary. Przeżycie i noc tej obozowej Rezurekcji była tak rzeczywista i silna, że już tylko dzwonów było trzeba by... ogłosiły zmartwychwstanie. W tym momencie odezwał się obowiązkowy gong. Nowy dzień pracy. Jednak, nawet gong nie przerwał misterium obozowej Rezurekcji. Więźniowie paschalnego baraku jakoś składniej wychodzili. Kto byłby się domyślił, że oni z Rezurekcji wracają... przemienieni paschalną nadzieją Zmartwychwstania, umocnieni niezachwianą wiarą, że nie ma mocy, co by ich zmóc mogła. Byle tylko miłości nie ztratili.. a żyć będą. Byle ... nie ztratili miłości.

Ks. prał. W. KIEDROWSKI

**NABOŻEŃSTWA
ROCZNICOWE:**

**- MASZA ŚWIĘTA W INTENCJI
DEPORTOWANYCH
ODBĘDZIE SIĘ
24 KWIETNIA 1994 R.**

O GODZ. 11.00

Mszę św. zamówił
Zarząd SPK - Koło Paryż.

**- MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI
OFIAR KATYNIA**

ODPRAWIONA ZOSTANIE

1 MAJA 1994 R. O GODZ. 11.00

Oba nabożeństwa odbędą się w:

**KOŚCIELE POLSKIM
W PARYŻU**

(263 BIS, RUE ST HONORÉ)

ZE ŚWIATA



□ 10 kwietnia przybył do Francji Władimir Żirinowski - deputowany do rosyjskiej Dumy, przywódca skrajnych nacjonalistów. Rozsierdzony stosowanymi wobec niego szykanami wizowymi, Żirinowski groził dziennikarzom wojną z Zachodem. Nagabywany o własne imperialne poglądy rosyjski parlamentarzysta domagał się od Francji zwrotu Strasburga i Alzacji Niemcom. *Witając* go przed ambasadą Rosji demonstrację żydowską Żirinowski obrzucił trawą... z ogródka moskiewskiej placówki dyplomatycznej w Paryżu.

□ Ofensywa Serbów na muzułmańską enklawę - miasto Gorażdże, znajdujące się w "strefie bezpieczeństwa ONZ", sprowokowała wojska Narodów Zjednoczonych do riposty. Dwukrotnie, (słownie) dwa samoloty NATO "zbombardowały" pozycje serbskie niszcząc (słownie) cztery wozy bojowe. W odpowiedzi na ten "atak" Serbowie ponownie zablokowali Sarajewo. Jelcyn natomiast, mimo rozmowy telefonicznej z prezydentem Clintonem, ostro skrytykował Zachód za "nie poinformowanie" go o bombardowaniach. Ataki Serbów na Gorażdże trwają nadal.

□ Czerodniowej oficjalnej wizycie premiera Francji E. Balladura w Pekinie towarzyszyły prowokacyjne aresztowania opozycjonistów chińskiego reżimu komunistycznego. Delegacja francuska po "błędnych" interwencjach, zlekceważonych przez stronę chińską przedłożyła interesy gospodarcze nad prawa człowieka i kontynuowała rozmowy polityczne. Ich stawką są miliardowe kontrakty dotyczące: linii szybkiej kolei Pekin-Szaghaj, samolotów, sieci telekomunikacji. O kontrakty zabiegają również Niemcy, Japończycy i Amerykanie.

□ Śmierć w katastrofie lotniczej prezydentów Burundii i Rwandy wywołał w tej ostatniej wybuch krwawej wojny plemiennej. Stolicę Rwandy pospieszyli pod osłoną własnych jednostek desantowych, opuszczając obywateli Francji, Belgii i USA. Polscy misjonarze opiekujący się w tym kraju m.in. sierocińcami, zwrócili się o opiekę do jednostek francuskich.

PRZECIĄGANIE LINY

Odrzucenie przez prezydenta Lecha Wałęsę kandydatury Dariusza Rosatego na wicepremiera i ministra finansów oczyściło scenę polityczną z niedomówień. Pretekstem odrzucenia kandydatury Rosatego jest fakt, że był on członkiem zarządu FOZZ, który zasłynął z afer korupcyjnych na międzynarodową skalę. Śledztwo nie zostało zakończone i może ujawnić wiele jeszcze powiązań. Lepiej zatem nie powoływać kogoś, kogo potem trzeba będzie ewentualnie odwoływać. Taka jest oficjalna argumentacja. Jest również ważniejsza przyczyna konfliktu Belweder-koalicja rządowa czy raczej konfliktu między Belwederem i postkomunistyczną, SLD-woską częścią tej koalicji.

Lech Wałęsa nie krył swej niechęci wobec lewej nogi rządowej po wrześniowych wyborach. Politycy postkomunistyczni raz po raz dawali wyraz swojej strategii. Jest nią opanowanie kluczowych stanowisk w państwie, z Belwederem włącznie. To jest cel główny, do którego przywódca komunistów Aleksander Kwaśniewski zmierza z zadziwiającą konsekwencją. Potrafi przy tym kaptować ludzi, robi oko do każdego rozmówcy po to, aby zdobyć poklask prasy, zagranicznych polityków i szarej masy wyborców. Jak dotąd odnosi sukcesy w czym pomagają mu pośrednio potknięcia jego przeciwników z prawej sceny politycznej. Głównym jednak przeciwnikiem Kwaśniewskiego jest Lech Wałęsa, choćby dlatego, że posiada realną władzę. Po malejących szansach polityków Unii Demokratycznej, po propagandowej akcji przeprowadzonej przez komunistów przeciwko Hannie Suchockiej za przyjęcie 140 milionowej nagrody, najpoważniejszym przeciwnikiem pozostaje prezydent. Mimo braku wsparcia ze strony większości ugrupowań prawicowych Wałęsa ma największe szanse przeciwstawienia się rosnącej pozycji Kwaśniewskiego i jego ludzi.

Odrzucenie kandydatury Rosatego jest jedynie formalnym rozpoczęciem konfliktu między Belwederem i rządzącą lewicą postkomunistyczną. Należy w tym miejscu dokonać wyraźnego zastrzeżenia wyłączającego z tego konfliktu premiera Waldemara Pawlaka. Ten małomówny, młody polityk rozgrywa partię dość

czytelnie. Z Kwaśniewskim związał się z braku innego wariantu. Zdając sobie jednak sprawę z siły, jaką stanowią komuniści i z ich strategii polegającej na stopniowym eliminowaniu każdego konkurenta, Pawlak nie tylko im nie ufa, lecz wykorzystuje każdą okazję, aby zbliżyć się do Belwederu. Tylko bowiem sojusz z Belwederem pozwoli mu utrzymać się na pierwszym miejscu w tej lewicowej koalicji. Komuniści po ostatnich decyzjach prezydenta podnieśli przyłbicę. Niektórzy z nich chcą ograniczyć kompetencje prezydenta. Formalnie nie jest to takie trudne do przeprowadzenia. Sejm bowiem jest opanowany przez lewicę różnej proweniencji, w istocie niechętną prezydentowi. Niechętna prezydentowi prawica w parlamencie się nie liczy, tak więc gdyby zmieniła ze względów taktycznych stanowisko, na niewiele przyda się Lechowi Wałęsie. W tej sytuacji potencjalnym i najbliższym sojusznikiem prezydenta pozostaje premier.

Obaj są na siebie skazani w obecnej rozgrywce. Łączy ich również stosunek do Kościoła katolickiego. Jeśli nawet nie w równym stopniu, to jednak na tyle, aby można mówić o wspólnej platformie działań. Polska demokracja jest jednak ciągle na tyle młoda i przez to krucha, że każdy dzień może przynieść tak raptowne zmiany, iż nie wykluczone są działania destabilizacyjne. Nie można jednak zapominać, że sytuacja w innych krajach Europy wschodniej jest jeszcze bardziej mało stabilna. Mogą to wykorzystać ci, którzy doszli do władzy w wyniku wrześniowych wyborów i dla których pozostanie przy władzy jest życiowym "być albo nie być". Forma, sposób i retoryka sprawowania władzy przez postkomunistów pozostała bowiem w dalszym ciągu bolszewicka. Niestety wielu zagranicznych i rodzimych polityków daje się dziecinnie łatwo nabierać na umizgi polityków SLD. Uwierzono w ich socjaldemokratyczne oblicze, tak jak kiedyś zachodni politycy a nawet intelektualiści uwierzyli w to, że Józef Stalin jest rzeczywiście światowym chorążym pokoju.

Jerzy KLECHTA

RODZINY CHRZEŚCIJAŃSKIE W EUROPIE

Z okazji Międzynarodowego Roku Rodziny, z inicjatywy Federacji Stowarzyszeń Rodzin Katolickich we Francji (Confédération Nationale des Associations Familiales Catholique) odbyło się w dniach 18,19,20 marca w salach Pałacu Luksemburskiego w Paryżu (siedziba Senatu) spotkanie koordynacyjne katolickich organizacji rodzinnych z udziałem delegacji z 18 krajów europejskich. Zjednoczenie to "Coordination des Organisations Familiales Catholiques en Europe", powstało w 1990 roku w celu zapewnienia oficjalnej reprezentacji rodzin katolickich w krajach europejskich oraz w celu wspierania inicjatyw i działalności katolickich ruchów rodzinnych wobec władz tych państw. Poprzez bliższą współpracę organizacje te mogą skuteczniej szerzyć wartości ludzkie i chrześcijańskie małżeństwa i rodziny w społeczeństwie każdego kraju i bronić interesów moralnych, duchowych i materialnych rodzin.

W ramach tej struktury zrzeszone są obecnie katolickie organizacje rodzinne z (Austrii, Francji, Niemiec, Słowacji, Wielkiej Brytanii i północnych Włoch. Na paryskie spotkanie przybyli ponadto, jako obserwatorzy i w wielu wypadkach przyszli członkowie, delegaci katolickich organizacji rodzinnych z Chorwacji, Czech, Hiszpanii, Islandii, Litwy, Luksemburgu, Polski, Portugalii, Rosji, Rumunii, Szwajcarii i Węgier oraz przedstawiciel rodzin katolickich ze Stanów Zjednoczonych. Polskie rodziny katolickie we Francji reprezentowane były, z ramienia Polskiej Misji Katolickiej, przez osoby związane z duszpasterstwem rodzin w rejonie paryskim: Krystynę Sadowską, Annę Łucką oraz Annę Suską i niżej podpisaną, członków Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej. Pan Senator Maurice Schumann, były minister, członek Akademii Francuskiej, witając zebranych w imieniu przewodniczącego Senatu Pana René Monory, podkreślił rolę tej wysokiej instytucji w obronie podstawowego humanizmu i wartości rodziny, o czym wyraźnie świadczy stanowisko Senatorów w obronie życia i godności osoby ludzkiej od samego poczęcia, potępienie wszelkiego rodzaju eksperymentów na zarodku ludzkim oraz innych praktyk dotyczących problemów bioetyki.

Kardynał Lopez-Trujillo, przewodniczący Papieskiej Rady do Spraw Rodziny, nawiązując do Listu Ojca Świętego do Rodzin, mówił o powołaniu rodziny chrześcijańskiej, jako podstawowej

wspólnoty życia i miłości w budowaniu "cywilizacji miłości".

Rozwinięto bardzo szeroki wachlarz problematyki rodzinnej w duchu wartości chrześcijańskich. Wypowiedzi te dotyczyły 4 głównych tematów:

- 1/. Rodziny w Europie;
- 2/. Nadzieje Rodzin;
- 3/. Warunki Życia Rodzin;
- 4/. Przyszłość Europy przez Rodzinę.

Szczególne zainteresowanie wzbudziły wypowiedzi delegacji krajów Europy Wschodniej, które podkreśliły nie tylko ogromne trudności ekonomiczne, przed którymi stoją rodziny, szczególnie wielodzietne, oraz moralną nędzę, pozostałość długich lat wpływu ateizmu i komunizmu w społeczeństwie, w którym obecnie należy pilnie zaszczerpać poczucie współodpowiedzialności za życie rodzinne i społeczne, ale jednocześnie podkreśliły, że widoczny jest w tych krajach coraz wyraźniej powrót do życia religijnego, szczególnie w środowisku rodzin młodych, o czym świadczy stale wzrastająca liczba chrztów i ślubów kościelnych, co jeszcze kilka lat temu było nie do pomyślenia. Dążenie do odnowy duchowej jest źródłem nadziei lepszej przyszłości rodzin w krajach Europy Wschodniej.

Delegacje wielu krajów, między innymi: Czech, Słowacji i Polski, podkreśliły, że wobec poważnych trudności materialnych, coraz większej przepaści między warstwą bogatych i skrajnie biednych, stale wzrastającej liczby rozwodów i niepokojącej sytuacji demograficznej, można zauważyć, że rodziny z wielkim dynamizmem i pomysłowością organizują się, jednoczą i wspierają wzajemnie w obronie wartości ludzkich i chrześcijańskich. Z głębokim poczuciem solidarności niosą sobie wzajemną pomoc materialną i mogłyby zapewne służyć przykładem społeczeństwu zachodnim. W Słowacji istnieje już 6 różnych organizacji rodzin katolickich skupiających ponad 10 tysięcy członków. W Polsce stale powstają nowe organizacje rodzinne i niedawno założona została Federacja Katolickich Organizacji Rodzinnych.

Wielu delegatów z innych państw europejskich oraz ze Stanów Zjednoczonych przypominało, że ze względu na brak konkretnej i pozytywnej polityki rodzinnej ze strony władz, rodziny powinny nie tylko stale upominać się odważnie o swoje prawa, ale być świadome, że muszą przede wszystkim liczyć same na siebie, gdyż łączą je te same nadzieje, cele, troski i zagrożenia

w dzisiejszym świecie - czy to trudności ekonomiczne: nędza, wzrost bezrobocia, brak perspektyw dla młodego pokolenia - czy też zagrożenia moralne: wpływ materializmu i konsumizmu, laickiej i ateistycznej moralności liberalnej, wpływ negatywnego oddziaływania na wspólnotę rodzinną, a szczególnie na dzieci, środków masowego przekazu, siejących zamęt w myślach i podważających podstawowe wartości, godność osoby ludzkiej i rodziny.

Pragnę na zakończenie przytoczyć kilka słów wypowiedzianych przez delegację czeską, a zawsze aktualnych dla każdej rodziny: "Jesteśmy stale napełnieni lękiem. Boimy się mówić prawdę, przeciwstawiać się kłamstwu, boimy się narażać, zrezygnować z bezpieczeństwa milczenia i bierności. Boimy się, że nie zdołamy dać naszym dzieciom wszystkiego co mają inne dzieci, więc boimy się przyjąć dziecko i uznać, że osoba ludzka jest najcenniejszym darem Bożym. Bóg powierzył nam los świata. Jak odpowiadamy na Jego zaufanie? Nie zmienimy oblicza świata przez samo nasze istnienie, naszą obecność w świecie, jeżeli nie będziemy gotowi angażować się w życie politycznym, społecznym, wspólnotowym, w środkach masowego przekazu"...

Podstawowe wartości duchowe, moralne i społeczne, przekazywane młodemu pokoleniu są przede wszystkim we wspólnocie rodzinnej. Żeby rodzina chrześcijańska mogła być nadzieją lepszego jutra, "sercem cywilizacji miłości" w Europie i w świecie, musi dążyć do uświęcenia siebie samej przez odnowę życia wewnętrznego małżonków w wierności, czystości i wzajemnym zaufaniu, przez wspólną modlitwę rodzinną i pogłębianie życia duchowego i sakramentalnego rodziny. Wtedy dopiero, jako wspólnota życia i miłości, stanie się "Dobrą Nowiną" dla innych.

Rodziny polskie na emigracji mogłyby również w ciszy swojego sumienia zastanowić się do jakiego stopnia w życiu rodzinnym, wspólnotowym i społecznym dążą do spełniania "apostolskiego posłannictwa uświęcenia i przemiany społeczeństwa", do którego wzywają je dziś z wielkim zaufaniem i zachętą Kościół jak i liczne stowarzyszenia i ruchy rodzin katolickich w Europie w duchu wspólnej wiary, modlitwy, wzajemnej miłości i solidarności.

Barbara PŁASZCZYŃSKA

DIJON

RELACJE FRANCUSKO-POLSKIE
SESJA NAUKOWA NA UNIWERSYTECIE BURGUNDZKIM

W Dijon, 17 i 18 marca 1994 r. miało miejsce ważne wydarzenie kulturalne. Odbyła się tu międzynarodowa sesja naukowa zorganizowana przez Uniwersytet Burgundzki dla uczczenia 200 rocznicy Powstania Kościuszkowskiego. Jej oficjalna nazwa "Colloque International: Les Grands Accent des Relations Franco-Polonaises Kościuszkowo-Chopin".

Wydarzeniu temu patronowały liczne instytucje polskie i francuskie: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Rada Regionalna Burgundii, Konsulat Generalny Polski w Lyonie, Mer Dijon, Akademia Dijon oraz władze Uniwersytetu Burgundzkiego. Otwarcie Sesji zgromadziło przedstawicieli tych instytucji. Obecni byli: Konsul Generalny S. Czarlewski, Prezydent Rady Regionalnej J.F. Basin, Prezydent Uniwersytetu Burgundzkiego J. Perard, dziekani wydziałów, a także były ambasador Francji w USA J. Kościuszkowski-Morizet. Do wygłoszenia referatów zostali zaproszeni profesorowie uniwersytetów z Francji, Polski, Szwajcarii, Węgier i in. Licznie zgromadzeni w pięknej sali merostwa Dijon słuchacze mieli sposobność wysłuchania, w ciągu dwóch dni, 20 naukowych wystąpień pozwalających znacznie rozszerzyć i pogłębić wiedzę o dwóch wielkich Polakach.

W pierwszym dniu poświęconym Tadeuszowi Kościuszce wystąpili: F. Ziejka - profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, który mówił o europejskiej legendzie Kościuszki; prof. M. Delaperriere - Inalco - Paryż, przedstawiająca reperkusje

literackie polskich powstań narodowowyzwoleńczych; prof. J. Łaptos - WSP - Kraków, prezentujący Kościuszkę jako człowieka zwycięstwa i klęski; A. Nieuważny - Maitre de Conf. Nancy-Toruń, zwracający uwagę na tzw. "ciemną" stronę legendy Przywódcy Powstania; dr hab. M. Sugiera - Uniw. Jagielloński - rozważająca problem "burzenia" mitów romantycznych w sztuce S. Mrożka "Śmierć Pułkownika"; M. Wahnich - Attachée de recherches Uniw. Burgun. - śledząca obecność Polaków we francuskich wystąpieniach rewolucyjnych w 1794 r.; M. Zięba - Lektor Uniw. Burgundzkiego, WSP Kraków - mówiący o Tadeuszu Kościuszce w polskiej poezji romantycznej; A. Nawrocka - Maitre de Conf. Uniw. Burgun. - przedstawiająca spojrzenie na Kościuszkę w powieści W.S. Reymonta "Rok 1794"; prof. M. Turowski - Uniw. Burgun. - zwracający uwagę na specyfikę domu polskiego od strony jego architektury, domu, który zawsze był kolebką patriotyzmu Polaków.

Drugi dzień Sesji skupił specjalistów i miłośników muzyki Fryderyka Chopina. Z interesującymi referatami wystąpili muzykologowie i filologowie. I tak: M. Żurowski - prof. Uniw. Warszawskiego przesłał, odczytane jako pierwsze, studium ciekawych przykładów wierszy poświęconych Chopinowi; M. Tomaszewski - prof. Akademii Muzycznej, Kraków - rezultaty swoich badań poświęconych obecności muzyki Chopina w twórczości współczesnych mu i późniejszych kompozytorów, ciekawie ilustrował fragmentami muzycznymi odtwarzanymi

z taśmy; J. J. Eigeldinger - prof. Uniw. Genewskiego mówił o związkach "Chopin - Wide Lenz"; M. Wróblewska-Straus - Konserwator Muzeum Chopina - Warszawa, podzieliła się swoimi doświadczeniami związanymi z dziejami i stanem niektórych rękopisów Chopina; M. Naliwajek - dr hab. Uniw. Warszaw. - mówił o "Lekcji muzyki" niewydanym utworze R. Rollanda; M. Żurowska - dr hab. Uniw. Warszaw. - przedstawiła relacje Chopin - Proust; M. Boghossian - Inspecteur de l'Education Nationale - zarejestrowała artykuły poświęcone Chopinowi w prasie francuskiej końca XIX w.; M. Caseau-Gürtler - ESC, Dijon - przedstawiła obraz Artysty w pismach F. Mayrockera; M. Kaempf - Maitre de Conf. Uniw. Burgun. - mówiła o Chopinie w utworach A. de Noailles i A. Gide'a; C. Reynaud-Burkart - Villa Médicis - zajęła się dziełem F. Liszta "Chopin"; A. Siranossian - Directeur du Conservatoire, Romans - zamknął wystąpienia referatem o S. Elmasie: Chopinie armeńskim.

Sesja naukowa w Dijon, zorganizowana dzięki inicjatywie i staraniom dr A. Nawrockiej i prof. F. Claudon z Uniwersytetu Burgundzkiego, stała się szczególną okazją do tak szerokiego i wszechstronnego spojrzenia na życie i twórczość wielkich postaci naszej historii i kultury. Był to jednocześnie hołd złożony tym, którzy żyli, żyją i zawsze żyć będą w sercu każdego Polaka.

dr Michał ZIĘBA

PARIS

Misterium Męki Pańskiej wrasta już w tradycje Polskiego Kościoła w Paryżu. Ksiądz Proboszcz zdecydował aby i w tym

roku ponowić realizację Pasji. Jako reżyser pragnę aby wszyscy odtwarzający zdarzenia sprzed 2 tys. lat zdawali sobie sprawę, że nie jest to tylko historia. Chrystus jest obecny wśród nas dzisiaj. Nasze Pasje nie są niczym Innym jak właśnie świadectwem o tej obecności Jezusa Chrystusa. Do głoszenia Jezusa w taki sposób potrzebni są ludzie dojrzały, którzy potrafili "stać się artystami wiary", jak mówi Brandstaetter. Nasze Pasje są próbą zmanifestowania obecności i działania świętych w Kościele.

Ciekawym elementem tegorocznych Pasji była korona cierniowa, która została upleciona w Ziemi Świętej z cierni rosnących w starym mieście Jeruzalem. Przywiozłem też okrusz kamienia z Getsemani, który był świadkiem Agonii Chrystusa sprzed 2 tys. lat.

Zespół ludzi, który wkłada w "Misterium" swój trud, jest godzien podziwu, włożył w nie mimo własnych trosk, wiele serca. Trupa 11czy 44 osoby: wielu z nich nie ma własnego kąta, by przespąć spokojną noc; czasem są bez pracy, a ci co pracują w różnych zawodach, przyjeżdżają na próby z odległych dzielnic, czasem z popękkanymi rękami, obolałymi nogami. Nie tracą Światłości Prawdziwej, która

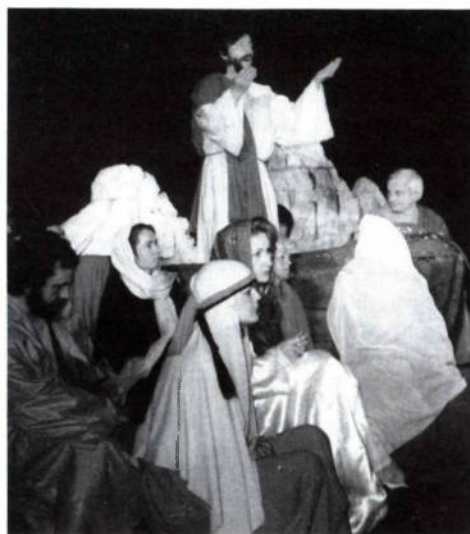
Męka Pańska w Kościele Polskim
czyli o Obecności Chrystusa wśród nas

oświeca każdego człowieka i świadczy o Niej. Większość zespołu w tym roku jest nowa. Jednak wśród występujących jest kilka par małżeńskich, ludzi którzy poznali się w minionych latach w czasie prób i występów.

Zawsze istnieje problem odpowiedniego przedstawienia Tajemnicy Krzyża. Dotykamy ogromnego cierpienia, a równocześnie wielkiej miłości Zbawiciela. Musimy sobie uświadomić, że nigdy nie uda nam się adekwatnie pokazać świętość-sacrum, która płynnie z faktu Odkupienia, ale naśladując Jezusa próbujemy Go wskazywać Innym. Korzystamy z tekstów wszystkich 4 Ewangelii, a także z tekstów R. Brandstaettera i E. Brylla.

Misterium Męki Pańskiej jest pewnym znakiem sprzeciwu wobec proponowanego nam wokół światła, który swojej energii nie podporządkowuje najwyższemu celowi osiągnięcia życia wiecznego. Zapewne obserwatorzy w czasie prób jak i odbiorcy Misterium Męki Pańskiej mogą zrzucić wiele niedociągnięć, ale nośność tego Misterium nie polega na wspaniałej grze aktorów. Oddane słowa są słowami twórczymi, gdyż autorem Ewangelii jest sam Bóg.

Tadeusz RÓŻYCKI - reżyser Pasji.



POLSKA MACIERZ SZKOLNA W BELGII

Kolonie wakacyjne 1994 r.

Przewidziane są trzy turnusy:

- 1) turnus - od 2 do 16 lipca,
- 2) " - od 17 do 30 lipca,
- 3) " - od 31 lipca do 13 sierpnia.

Pierwszy turnus przewidziany jest zasadniczo dla dzieci z Belgii. Kandydaci z innych terenów będą przyjmowani w miarę wolnych miejsc. Drugi turnus jest zarezerwowany dla dzieci polskich z terenu Niemiec.

Uwaga pierwsza. Dzieci z terenu Niemiec będą mogły przebywać na koloniach nie dwa a trzy tygodnie, (będą mogły przyjechać tydzień wcześniej albo zostać tydzień dłużej). Dzieci z Belgii, Holandii itd. będą przyjmowane na drugi turnus w miarę wolnych miejsc.

Kierownicy turnusów: 1) turnus: p. Łupina; 2) Dulak; 3) pani Bień. Nadzór nad wszystkimi turnusami będzie sprawował, zgodnie z regulaminem władz belgijskich, prezes Macierzy. Obowiązującym będzie opłata zeszlazyczna, (FB 350 - dziennie od dziecka, + dopłata na amortyzację sprzętu FB 50 - tygodniowo). W sumie; 1 turnus (15 dni) FB 5.350. Pozostałe dwa turnusy po (14 dni) - FB 5.000,-.

Przewidziana jest całodzienna wycieczka

autobusem podczas każdego turnusu. Koszt FB 400, -. Udział dziecka w wycieczce nie jest obowiązkowy. Opłatę uiszczają rodzice w dniu przywiezienia dziecka na kolonię. Ewentualny zwrot należności z powodu opuszczenia kolonii przed upływem terminu, będzie możliwy tylko w wyjątkowych wypadkach, jak choroba lub poważne względy rodzinne. **Zgłoszenia.** Ustalono termin zgłoszeń dzieci najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1994 r. Najlepszą formą zgłoszenia dziecka jest list na jeden z adresów: 1. - Pani Władysława Bień, Avenue Wutsaard 73A - Apt 13L - 1020 Bruxelles. 2.- Pan Zenon Łupina, Allée du Petit Paris, 57-1410 Waterloo. Można dokonać zgłoszenia telefonicznie (wyłącznie między godziną 21 a 22) tel.:02/268.28.54; tel.: 02/354.79.15. Zgłoszenia można też wysłać do lokalnych komitetów szkolnych, względnie do nauczycieli szkółek polskich i do księży polskich. W zgłoszeniu należy podać: nazwisko i imię, wiek, płeć, dokładny adres, nr. telefonu i turnus.

Zgłoszenia monitorów wyłącznie do p. Zenona Łupiny. Wiek dzieci: Tylko od lat 6 do 13. **Świadectwa lekarskie.** Rodzice każdego dziecka muszą uzupeł-

nić kartę zdrowia w dniu przywiezienia dziecka do Comblain. **Vignettes:** Ze względu na opiekę lekarską na wypadek choroby, każde dziecko powinno przywieźć z sobą wypełnione "vignettes" (Nr i nazwisko) ubezpieczalni swoich rodziców. Dzieci z zagranicy muszą przywieźć dodatkowo formularz L 111 wydawany w ich ubezpieczalni.

Przyjazd i odjazd dzieci: Przyjazd wyłącznie w dniu rozpoczęcia turnusu najlepiej w godzinach popołudniowych. Odjazd (odbiór) powinien nastąpić najpóźniej między godz. 15 -17 w dniu zakończenia turnusu.

Kierownik kolonii jest upoważniony do odesłania dziecka do domu w przypadku poważniejszych wykroczeń. Prosimy więc rodziców, by zwrócili uwagę na konieczność odpowiedniego zachowania się i podporządkowania regulaminowi. Odwiedziny rodziców i gości mogą odbywać się w niedziele i święta. Nie będziemy udzielać pozwoleń na noclegi czy to w domu czy pod namiotem w parku, podczas trwania kolonii.

Zarząd Macierzy.

Adres ośrodka wakacyjnego:
MAISON POLONAISE
 19, rue du Parc
 4180 COMBLAIN - LA - TOUR
 Nr. tel.: 041/69.13.89.

SWIAT NALEŻY DO WAS

ZNIŻKI NA BILETY LOTNICZE

PARYŻ - WARSZAWA - PARYŻ

1 860 F*



PRZEJAZDY AUTOBUSEM

BILETY W OBYDWIE STRONY

OD 810 F*

B.I.G.T.

BILETY KOLEJOWE ZE ZNIŻKĄ, TYLKO DLA POLAKÓW, WAŻNE WE WSZYSTKIE DNI I NA WSZYSTKIE LINIE KOLEJOWE DO POLSKI.

B.I.J.

BILETY KOLEJOWE ZE ZNIŻKĄ, DLA MŁODZIEŻY PONIŻEJ 26 LAT NA TERENIE CAŁEJ EUROPY.

B.S.E.

BILETY KOLEJOWE ZE ZNIŻKĄ, DLA UCZNIÓW I STUDENTÓW PONIŻEJ 26 LAT NA TERENIE CAŁEJ FRANCJI.

DODATKOWE USŁUGI WASTEELS

SPRZEDAŻ I REZERWACJA BILETÓW SNCF I WSZYSTKICH INNYCH EUROPEJSKICH LINII KOLEJOWYCH PRZYKŁAD BILETU.

JOKER TGV NORD

Lille 100 F Valenciennes 100 F
 Roubaix 105 F Calais 120 F

ZASTRZEGA SIĘ MOŻLIWOŚĆ ZMIAN CEN PO 26/09/93

WYNAJEM SMOCHODÓW

POPRIZYBYCIU DO POLSKI MOŻNA WYNAJAĆ SAMOCHÓD PRZEZ AGENCJĘ WASTEELS, OPŁATA WE FRANCJI, A SAMOCHÓD DO DYSPOZYCJI, NA MIEJSCU, BEZ LIMITU KILOMETRAŻU..

* ZASTRZEGA SIĘ MOŻLIWOŚĆ ZMIAN CEN 01-11-93



Jesteśmy do waszej dyspozycji, bądźcie mile widziani w naszych agencjach **WASTEELS**

75002 Paris	5, rue de la Banque	(1) 42 61 53 21
75005 Paris	113, boulevard Saint-Michel	(1) 43 26 25 25
75005 Paris	8, Boulevard de l'Hôpital	(1) 43 38 90 38
75006 Paris	6, rue Monsieur le Prince	(1) 43 25 58 35
75009 Paris	12, rue La Fayette	(1) 42 47 09 77
75011 Paris	91, Boulevard Voltaire	(1) 49 29 99 27
75012 Paris	2, rue Michel Chasles	(1) 43 43 46 10
75012 Paris	3, rue Abel	(1) 43 45 85 12
75012 Paris	193 à 197, rue de Bercy	(1) 40 04 67 51
75016 Paris	6, chaussée de la Muette	(1) 42 24 07 83
75016 Paris	58, rue de la Pompe	(1) 45 04 71 54
75017 Paris	150, avenue de Wagram	(1) 42 27 29 91
75018 Paris	3, rue Poulet	(1) 42 57 89 86
75020 Paris	146, boulevard Ménilmontant	(1) 43 58 87 87
78000 Versailles	4 bis, rue de la Paroisse	(1) 39 50 29 30
78500 Sartrouville	88, avenue Jean Jaurès	(1) 39 57 40 00
92000 Nanterre	Univers. Paris X - Bât E - sortie RER	(1) 47 24 24 06
93190 Livry-Gargan	17, boulevard de la République	(1) 43 02 86 11
93200 Saint Denis	5, place Victor-Hugo	(1) 48 20 58 39
93200 Saint Denis	15, place Victor-Hugo	(1) 42 43 84 73
93700 Drancy	68, av. Henri Barbusse	(1) 48 95 92 92
94400 Vitry-sur-Seine	21, Avenue Paul-Vaillant-Couturier	(1) 46 60 84 75
94500 Champigny sur Marne	38, av. Jean Jaurès	(1) 47 08 19 75

Imprimé par les Voyages WASTEELS LIC A568 29/11/93

OGŁOSZENIA - KOMUNIKATY

GABRIELA MABRU-STEFANIAK

KANCELARIA ADWOKACKA W PARYŻU

PROWADZI WSZELKIE SPRAWY PRAWNE W ZAKRESIE
PRAWA HANDLOWEGO, CYWILNEGO I SPADKOWEGO

REDAGUJE I TŁUMACZY DOKUMENTY
W JĘZYKU POLSKIM I FRANCUSKIM

przyjmuje na umówione spotkania

95, rue de Monceau, PARIS 8e (M^o: Villiers)
tel.(1) 44.70.02.09; fax(1) 42.93.46.83

Podróże do Polski

- * **AMIGO - TOURIST**: autokarem do Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa, Rzeszowa. INFORMACJE I REZERWACJA: Paryż tel. 60.11.87.24. codziennie od 8.00 do 22.00.
- * **TOURISTIQUE SERVICE**. W soboty i środy - Szczecin, Koszalin, Gdańsk, Elbląg, Piła. Tel.: 43.38.67.29.
- * **VITESSE** - Licencjonowanym autokarem w klerunkach: Warszawa, Kraków, Rzeszów, (380FF; A/R-650FF). Tel. 48.05.00.66.
- * **PARTNER - LEGALNIE** i najszybciej do Polski Południowej komfortowo mikrobusem Ford (nowy), przez Valencienne. Już w 12 godzin w Olszynie. TEL.46.30.49.58.(po 18.00). ZAPRASZAMY.
- * **AMIGO - TOURIST** - w niedzielę przejazdy autokarem do: Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Cena 370F; AR - 650F. Inf. i rez. Paryż tel.: 47.39.88.26 lub 43.88.06.98 codziennie (8.00-22.00). ZAPRASZAMY!
- * **AUTOKAREM** do Wrocławia, Katowic, Krakowa, Tarnowa, Mielca, Kolbuszowej, Rzeszowa, Stalowej Woli, Przemyśla. Odjazdy z Paryża i Aulny s/Bois w czwartki i niedziele. Informacje: tel.48.79.03.10.

Polskie wędliny

- * **MANOREK**, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby na targu w Les Lilas w Aulnay s/s Bols, oraz w Saint Denis i Argenteuil. Informacje tel. 43.05.97.36. (repondeur).

Lekcje

- * **INDYWIDUALNE** lekcje języka francuskiego. Tel.: 45.56.01.46.
- * **LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO** - indywidualne i grupowe (4-osobowe) dla początkujących i zaawansowanych, w godzinach rannych i wieczornych prowadzone przez profesora (dyplom na Sorbonie) - specjalista w nauczaniu j. francuskiego metodą audiowizualną. Tel.43.36.38.33. Paryż V.

Polska piekarnia

- * **POLSKA PIEKARNIA** zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M^o St Paul lub Hotel de Ville.

Usługi

- * **PORADY PRAWNE** - Wiesław DYŁĄG przyjmuje na umówione spotkania Tel:40.58.16.84; Fax:45.75.25.80.
- * **ELEKTROMECHANIK** wykonuje remonty i naprawy instalacji elektrycznej i sprzętu domowego. Tel. 42.64.78.49 w godz. 19.00-22.00.
- * **PRZEPROWADZKI** oferują - 39.98.87.85.
- * **RZEMIEŚLNIK** doświadczony - dekorator - usługi -46.67.34.98.
- * **RENOWACJE MIESZKAN** w zakresie: elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia filizów - prowadzi firma - sarl "BJP". Ceny konkurencyjne. Tel 43.88.06.98.; fax:43.32.21.48.

Lokale

- * **SPRZEDAM TEREN** 1835 m2 pod Warszawą. Tel.(1)30.31.21.80.
- * **WYNAJMĘ POKÓJ** - TEL.69.05.11.28.
- * **SPRZEDAM** lub wynajmę pół domu (piętro) pod Warszawą, wygody, taras, ogród. 150000 FF/1500 FF. Tel.48.26.09.15.(Paryż).

Prace

- * **FAMILLE FRANCAISE** cherche à partir de Septembre 1994 Jeune fille au pair gentille, gale, aimant les enfants (14, 10, 3 ans), la cuisine, le français, la maison. Nourrie, logée, payée. Lettre + photo à Mme Berbeson. 11, rue Sédillot, 75007 Paris.
- * **ENTREPRISE DE BATIMENT** cherche representant-attache commerciale. Bilingue français - polonais souhaitable, experience exigée. Tel.43.44.14.10. (de 13h a 18h).
- * **SIOSTRA PCK** szuka pracy jako opiekunka lub podejmie każde inne zajęcie. Tel.47.52.14.84.

CENTRE du DIALOGUE ZAPRASZA

(23, rue Surcouf, 75007 Paris, tel.40.62.69.17.)

- 29 kwietnia o godz. 20.30 na spotkanie z **Zdzisławem Najderem**, który będzie mówił na temat: "Jak zbudować Europę ojczyzn".

UWAGA - UWAGA - UWAGA

2 NOWE LINIE FRANCJA - POLSKA

PARIS - Lille - Szczecin - Koszalin -
- Słupsk - Gdynia - GDAŃSK.

PARIS - Lille - Kalisz - Piotrków Trybunalski -
- Radom - Puławy - Lublin - ZAMOŚĆ.

* * *

W DALSZYM CIĄGU LINIE

PARIS - Lille - Poznań - Konin - Łódź - WARSZAWA.

PARIS - Lille - Zielona Góra - Wrocław -
- Opole - Gliwice - Katowice - KRAKÓW.

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE
OFERUJE PAŃSTWU NASZE BIURO
W PARYŻU - POD NOWYM ADRESEM



93 Rue de Maubeuge
Metro: Gare Du Nord
75010 PARIS
tel. 42.80.95.60

BILLY MONTIGNY tel.(16)21.20.22.75
LILLE tel.(16)20.92.05.05

KONGRES POLONII FRANCUSKIEJ ZAPRASZA NA TRADYCYJNE OBCHODY ROCZNICY 3-MAJA 1791 I ŚWIĘTA NARODOWEGO RZECZYPOSPOLITEJ, które odbędą się 8 MAJA 1994 r. w LILLE:

- godz.14.00 - Zgromadzenie przed Konsulatem General.R.P. - 45, bld. Carnot - Lille (będzie grała orkiestra "Harmonia" z Bully/Mines).
 - godz.14.15 - Wymarsz pod Pomnik Poległych - Pl; Rihour (wieńce, hymny narodowe); przemarsz do kościoła St. Etienne - rue de l'Hoptal Militaire;
 - godz.15.00 - Msza Św. pod przewodnictwem Ks.Prat. St. Jeza
 - godz.17.00 - Otwarcie Akademii w Teatrze "Sebastopol" (Prezes P. B. Natanek; Konsul Generalny R.P. p. J. Bukowski).
 - Inscenizacja "Tęsknota za Ojczyzną" (młodzież z Lille i Roubaix)
 - program folklorystyczny "Tradycja i kultura" (zespół "Courcelles les Lens).
- prezys - B. Natanek
sekretarz general. - H. Krasieńska

ASSOCIATION "NAZARETH"

Kursy języka francuskiego dla początkujących (od 4.05) i zaawansowanych. 3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki od 19.30 - 21.00.

68 rue d'Assas (M^o:St. Placide, N-D des Champs).

Zapisy - tel. 43.03.38.33. ; 46.63.32.92.

Książka: FRANCJA - PORADNIK POLONIJNY

Podstawowe prawa Polaka we Francji: pobyt, praca, emerytura, obywatelstwo, adresy, itd. (obj. 182 strony).

Czek lub przekaz pocztowy w wysokości 50 FF adresować na:
Wiesław Dyłąg 18, rue Nelaton, 75015 Paris, tel. 40.58.16.84.

KANCELARIA PRAWNA OLSNICKI

TŁUMACZ wszelkich dokumentów urzędowych
i prywatnych PORADY PRAWNE

ZALATWIA: tłumaczenia urzędowe, papiery do ślubu i naturalizacji, pełnomocnictwa, adopcje, kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe we Francji i w Polsce, sprowadzanie dokumentów i rodzin, formalności konsularne, itp.

ETUDE OLSNICKI: Mile FAJANS
106, Rue Joffroy - 75017 Paris - M^o Wagram
tel. 47.63.88.91. Przyjmuje: 9.00-12.00

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!

POLKA
25, RUE ETIENNE DOLET
75020 PARIS - M° Ménilmontant
Tel. 43.49.51.85.

LICENCJONOWANE LINIE
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

z: Paryża, Lens, Douai, Valenciennes, Cambrai,
Reims, Metz, Freyming-Merlebach

do: GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA, Poznań,
Sopotu, Grudziądz, Torunia, Bydgoszczy, Gniezna,
Zielonej Góry, Kutna, Konina, Białegostoku, Kielc,
Ostrowi Maz., Lublina, Puław, Radomia, Łodzi,
Wrocławia, Opola, Strzelec Op., Gliwic, Zabrze, Gdyni,
Bytomia, Chorzowa, Katowic, Krakowa, Tarnowa,
Stalowej Woli, Sandomierza, Tarnobrzega, Mielca,
Bielska-Białej, Czechowic, Pszczyny, Tych, Częstochowy.

WYJAZDY: CZWARTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

PACZKI DO POLSKI

Biuro otwarte od wtorku do soboty
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 14.00

Tel. 43.49.51.85.
Siret 325 776 003



Copernic

La Pologne en direct

TRANSPORT

SERWIS EKSPRES (24 h chrono) - TRANSPORT DROBNICY
PRZEWOZ MIENIA + SPRZEDAŻ H.T.
ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO, HI-FI.

PACZKI DO:

POLSKI (wyjazdy w każdą niedzielę)
UKRAINY, LITWY, ŁOTWY, ESTONII,
ROSJA - MOSKWA, ST. PETERSBURG (w promieniu do 50 km)
KRÓLEWIEC (część Rosji wcięty pomiędzy Litwą a Polską)

Paczki dostarczane są do rąk własnych za potwierdzeniem odbioru.

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION
Od 10.00 do 18.00 każdego dnia

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ks. CIĄGŁO Jan S.Chr	- Le Creusot	- 1280 F
	- Cité Des Quarts	- 860 F
	Razem.....	- 2140 F
Ks. RUCHAŁA Stanisław	- Potigny - Mondeville	
	- Potigny	- 811 F
	- Bractwo Żywego Różańca	- 200 F
	- Mondeville	- 649 F
	- p. SOCHACKA	- 100 F
	Razem.....	- 1900 F
Ks. HOŃKO Tadeusz	- Corbeil - Le Coudray	- 460 F
Ks. ŻMUDA Józef	- Lyon	- 1228 F
ŁUKASZEWICZ Salomea		- 700 F
PODLEŚNY Sławomir i Antonina		- 500 F

Ofiarodawcom serdeczne: "Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przesyłać pod adres:
Mission Catholique Polonaise 263 bis, rue St Honoré,
75001 PARIS wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS
lub czekiem i zaznaczając: "Na Tydzień Miłosierdzia"

BIURO UBEZPIECZEŃ

"BIRAU-MALISZEWSKA"

Wyspecjalizowane w ubezpieczeniach:

- ZDROWOTNYCH (Mutuelle oraz Dniówki)
- LOKALOWYCH
- ZAWODOWYCH
(Responsabilité Civile, Decennale)
- SAMOCHODOWYCH

(Atrakcyjne ceny dla dobrych kierowców)

Tel. 42.80.28.87.

Przyjmujemy wyłącznie na umówione spotkania.

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, Rue Anatole France
92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU

13 kwietnia 1994 r.

**PRENUMERATA
(ABONNEMENT)**

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel: 40.15.08.23

Odnowienie abon. (renouvellement)

Rok 250Fr

Pół roku 130Fr

Przyjaciele G.K. 350Fr

NAZWISKO:.....

IMIĘ:.....

ADRES:.....

TEL:.....

Czekiem

CCP (CCP 12777 08 U PARIS)

Gotówką

Przekazem pocztowym

GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynkiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 130 F, rok - 250 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 800 FB, rok - 1500 FB

P. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80

1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 43 DM, rok - 85 DM

Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66

Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593



SIDA SHOW

Na codzień mało kto zastanawia się, iż ludzkość w skali globalnej stoi wobec wyzwania, któremu może nie sprostać, a któremu na imię *sida*. Szerząca się konsekwentnie epidemia jest równie niebezpieczna dla bytu biologicznego człowieka jak broń nuklearna, a na pewno o wiele groźniejsza od wszystkich wyniszczających przez wieki ludzkość epidemii.

Wbrew logice rozwoju cywilizacyjnego, w tym wypadku postęp *techniczny* bywa sprzymierzeńcem choroby. Skala i szybkość przemieszczania się ludzi powoduje błyskawiczne rozprzestrzenianie się choroby. Spustoszenie wzmagają również... masowe środki... propagandy.

Może najgroźniejszym czynnikiem wielokrotności zagrożenia wynikające z pojawienia się *sidy*, bo pozbawiającym instynktu samozachowawczego miliony ludzi są właśnie, kształtowane na masową skalę przez ośrodki opiniotwórcze, poglądy wobec tej straszliwej choroby. Indoktrynacja sprowadza się do propagandy nieograniczonej wolności zarówno chorych, jak i

zdrowych co w rezultacie wyzwała w społeczeństwach prawdziwe *uczulenie* i agresję wobec wszystkiego, co kojarzy się choćby z pojęciem moralności. Jednocześnie spora część *specjalistów* od *sidy* w bezgranicznym zadufaniu we własną wszechwiedzę, mimo że nie potrafią pokonać choroby, feruje poglądy, które tragicznie weryfikuje dopiero czas i następne zarażone ofiary. Było tak z transfuzjami. Czy będzie z prezerwatywami? Wsłuchując się w rozpowszechniane niefrasobliwie przez dyletantów opinie i towarzyszące temu okłaski, można ulec złudzeniu, iż uczestniczymy w jakimś samobójczym tańcu śmierci ludzkości. Płyś te odbywają się w takt wprowadzanego właśnie prawodawstwa: eutanazji, adopcji dzieci przez homoseksualistów, stosowania manipulacji genetycznej i farmakologicznej (chemicznej) aborcji, przedwczesnego rozbudzania seksualnego dzieci w szkołach. Przeczuwana katastrofa staje się rzeczywistością. Niestety i jak zwykle, dopóki śmierć nie dotknie nas bezpośrednio nie jesteśmy skłonni w nią wierzyć, jesteśmy przekonani, że ta kwestia nas nie dotyczy, bo nie! Życie trwa i nikt nie przeczuwa śmierci, aż kiedy przyjdzie.

Ostatnio, pewien kwietniowy czwartek został we Francji zamieniony, solidarnie poprzez wszystkie mass media, w wyzbyty wszelkiej odpowiedzialności, nie mówiąc o powadze, czy kulturze *sida show*. Przed telewizorami zasiadły miliony przejętych ludzi, którzy sądzili, iż uczestnictwem w tym wydarzeniu i przekazywanymi pieniędzmi służą dobrej sprawie. Tymczasem najwytrwalsi, przez siedem godzin oglądali, emitowane

jednocześnie przez sześć programów telewizyjnych coś, co było połączeniem jarmarcznego programu rozrywkowego, faszystowskiego wiecu i reklamy przemysłu gumowego czyli prezerwatyw. Monstrualna operacja kosztowała wielokrotnie więcej niż odciągnięte z budżetów ofiarnych ciułaczy 30 mln. Oczywiście nie o te fundusze nawet chodzi, które można było oszczędzić i przekazać na rzecz chorych nie emitując tego programu. Frapujące jest to, iż wśród demagogicznych acz historycznych deklaracji czy gestów (całowanie chorego w usta) kilku aktorek, zapomniano o podstawowych pytaniach, nie mówiąc o odpowiedziach. Na przykład, dlaczego krajem najbardziej dotkniętym chorobą w Europie jest właśnie Francja? Dlaczego Tajlandia, kraj sex-turystki Francuzów i Niemców jest dziesiątkowany tą chorobą? Zapomniano również wspomnieć, iż *autorytety* medyczne, które kilka lat temu mówiły o niemożności zakażenia podczas transfuzji siedzą teraz w więzieniu (należy żałować, że nie wszyscy). Bulwersujące było i to, iż jedna jedyna wypowiedź, wspominająca o roli moralności w prewencji wobec *sidy* (słowa Abbé Pierre o wierności) została skwitowana gwizdami dezaprobaty *filantropów*, natomiast żądania oburzonej aktorki, aby jej 12-letniemu synkowi w szkole *zabezpieczyć* prezerwatywy i instruktaż stosowania, zostały nagrodzone okłaskami. To zakrzykiwanie *nieprawomyślnych* i ferowanie *jedynie szlusznych* wypowiedzi, zbyt przypominało komunistyczne masówki.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Zawsze nienagannie ubrany, opalony i nieustannie uśmiechnięty - "il cavaliere", król włoskich mediów i spec od spektakli sportowych 57-letni Silvio Berlusconi swe wyborcze zwycięstwo świętował w tej samej atmosferze skuteczności, w jakiej przebiegała cała jego wcześniejsza, przedwyborcza kampania. Operacja trwała krótko, ale za to była świetnie zorganizowana. Zaangażowano do niej setki statystów i zastosowano masę efektów specjalnych przez wszystkie kanały telewizji stworzone przez Berlusconię. Skutek tych zabiegów był nieoczekiwany; w ciągu dwóch miesięcy, praktycznie z niczego, narodziła się włoska prawica i co więcej, odniosła ona wielki tryumf w wyborach parlamentarnych. Sylvio Berlusconi osiągnął coś, czego nie udało się zrobić nikomu przed nim: scementował dwa nurty polityczne, które dzieli praktycznie wszystko - Ligę Północną i faszystowski Włoski Ruch Społeczny MSI. Trzeci członek koalicji - Forza Italia - ugrupowanie założone przez telewizyjnego magnata w wyborach zebrało głosów najwięcej.

50 lat po drugiej wojnie światowej i obaleniu faszystów, po blisko 40 latach niemal absolutnych rządów Demokracji Chrześcijańskiej, do głosu doszła we Włoszech skrajna prawica. I choć w tej chwili, gdy piszę te słowa, w zwycięskiej koalicji pojawiły się głębokie podziały źle rokujące na szybkie utworzenie rządu, to triumf tych ekstremalnych sił jest paradoksalny i niepokojący. Okazało się, że w chwili, gdy cała Europa ponosi niedobre konsekwencje przesadnego liberalizmu i skłania się do obierania łagodniejszych rozwiązań, Włosi - pozornie z całą świadomością - wybierają coś przeciwnego - "kapitalizm a l'americaine". Paradoks polega też na tym, że wyborcy, pragnący radykalnych zmian i zerwania z przeszłością, poszli w końcu w ślady najsłynniejszego przedstawiciela znienawidzonego, poprzedniego reżimu - byłego socjalisty Bettino Craxiego. Craxi od zawsze był wielkim przyjacielem Berlusconię, służył mu osłoną i politycznym poparciem. A niedawno, z serdecznego przyjaciela przerodził się w jego najzagorzalszego zwolennika. Niepokojące są też niekończące się związki włoskiej klasy politycznej z mafią. Berlusconi jakoś dziwnie traci swą zwykłą elokwencję, gdy pyta się go o

poparcie, jakie wedle pogłosek - otrzymał miał od świata przestępczego. Nie lubi też wspominać o swej przynależności do loży masońskiej P2, zamieszanej w najciemniejsze kryminalne afery ostatnich lat.

Przy okazji sukcesu politycznego Berlusconię, zastanowić by się można nad władzą, jaką w dzisiejszym świecie mają telewizja i pieniądze. Z włoskiego przykładu widać, że gdy się ma jedno i drugie, bez większych wysiłków i w ciągu tylko kilku tygodni, zjednać sobie można miliony ludzi. Silvio Berlusconi ma na razie 3 stacje telewizyjne. Podobno ma chrapkę na sieć państwową. Jeśli uda mu się ją objąć, jego wpływ ideologiczny będzie kilkakrotnie większy od tego, jaki zdobył sobie niegdyś Adolf Hitler. Pozostaje mieć jednak nadzieję, że do faszystacji Włoch nie dojdzie. Paradoksalnie liczyć można w tym względzie na samego Berlusconię, który w ostatnich latach ma coraz więcej kłopotów finansowych. Jego spółka Fininvest, licząca sobie około 300 firm filmowo-telewizyjno-wydawniczych, jest potężnie zadłużona...

Anna RZECZYCKA-DYNDAL